Nr. 101. Czwartek, 5 Maja 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. raczył najmiłościwiej zamianować emerytowanego profesora gr. kat. religii, radcę konsystoryalnego ks. Aleksego Torońskiego we Lwowie, dalej gr. kat. proboszcza i dziekana w Sokalu ks. Oresta Czechowicza, gr. kat. proboszcza i dziekana w Czerteżu ks. Leona Sembratowicza i gr. kat. proboszcza w Samborze ks. Leona Szczawińskiego, kanonikami honorowymi grecko-katolickiej kapituły w Przemyślu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie handlu Władysławowi ze Stawczan Kochanowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy sekcyi z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 maja b. r. do l. 40.130 z rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa w Bernie, wzbraniającem przywozu z Galicyi do Morawii zwierząt racicowych przeznaczonych na rzeź natychmiastową, tudzież zawierającem pewne wyjątki od tego zakazu ogólnego, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej.*

Dnia 1 maja 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, XXVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 72. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu, wydane w porozumieniu z Ministerwem kolei żelaznych z dnia 29 kwietnia b. r., w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 11 grudnia 1892 (Dz. u. p. nr. 213) o używaniu kolejowych listów frachtowych z wydrukowanymi na nich stemplami.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Misya generał-adjutanta sułtana, Dżeweda baszy w Petersburgu doznała — jak już nam wiadomo z depeszy — zupełnego niepowodzenia. Dżewed otrzymał najpierw polecenie nakłonienia rządu rossyjskiego, aby złagodził do pewnego przynajmniej stopnia swe żądanie co do wypłaty zaległych rat kontrybucyi wojennej, pochodzącej jeszcze z czasów kampanii 1877/78 roku. Porta oświadczyła, że gotową jest płacić rocznie 150.000 funtów tureckich, w Petersburgu natomiast domagano się uiszczenia z kontrybucyi greckiej całej zaległości w sumie 750.000 funtów. Druga część misyi była jeszcze trudniejszą, bo chodziło o spowodowanie cara Mikołaja do cofnięcia kandydatury ks. Jerzego na generał-gubernatora Krety. W tej kwestyi Porta tyle już robiła daremnych zabiegów, iż można było z góry przewidywać, że na nic się nie przyda osobista interwencya sułtańskiego męża zaufania. Bezpośrednio przed wyjazdem Dżeweda do stolicy rossyjskiej wysłała Porta okólnik do Anglii, Francyi i Włoch z prośbą o poparcie kandydatury Karateodorego baszy, która, zdaniem polityków tureckich, nie powinna być niesympatyczną także i Rossyi, albowiem rząd rossyjski wówczas, gdy popierał wojewodę czarnogórskiego Bożo Petrowicza, wymienił Karateodorego jako osobistość, na którą ewentualnie możnaby się zgodzić. Pomienione mocarstwa odpowiedziały na okólnik turecki bez wahania odmownie dając przytem wyraźnie do zrozumienia, że w kwestyi kandydatury zajmują stanowisko Rossyi.

Równocześnie z zawiadomieniem o niepowodzeniu misyi Dżeweda donoszą, że hr. Murawiew w porozumieniu z rządami Francyi i Anglii wypracował i oddał carowi Mikołajowi do zaopiniowania projekt konstytucyi kreteńskiej, którą książę Jerzy ma przeprowadzić zaraz po zamianowaniu go wielkorządcą wyspy. Projekt ma zawierać następujące ważniejsze postanowienia: Żandarmerya, niemniej wszyscy wyżsi i niżsi urzędnicy mają składać się wyłącznie z miejscowej, chrześciańskiej i mahometańskiej ludności, w pierwszych wszakże czasach gubernator będzie miał prawo powoływać na pewien przeciąg czasu na trudniejsze i ważniejsze posady administracyjne ludzi fachowych ze wszystkich państw europejskich, nie wyłączając Grecyi. Gubernator zarządza wyspą przy pomocy wydziału, wybranego przez większość Zgromadzenia narodowego. Do strzeżenia wybrzeży, nadzorowania żeglugi i poboru należytości okrętowych będzie utworzony osobny zarząd marynarski. Gubernator otrzyma tytuł „książę regent“. Ponieważ zwierzchnictwo sułtana ma być odtąd nominalne, wykluczonem jest wszelkie mieszanie się rządu tureckiego do spraw wewnętrznych Krety. W kwestyach, wchodzących w zakres polityki zagranicznej (traktaty handlowe i t. d.), gubernator ma formalnie zasięgać zezwolenia sułtana. Kreta płacić będzie sułtanowi haracz, którego wysokość oznaczą raz na zawsze mocarstwa. Drogą na Petersburg donoszą dalej, że car pragnąc ułatwić księciu Jerzemu finansowe zadania zaproponuje, aby Rossya, Francya i Anglia użyczyły Krecie pożyczki do wysokości 30 milionów franków. Wreszcie ma być utworzony międzynarodowy komitet ze sześciu członków dla uporządkowania i wprowadzenia na prawidłową drogę finansów kreteńskich.

Rossya zresztą coraz gorliwiej zajmuje się Kretą, tak, że wygląda to już na rodzaj protektoratu. Między innemi komendant eskadry rossyjskiej na wodach kreteńskich, admirał Skrzydłow otrzymał polecenie udać się w głąb wyspy celem zbadania położenia i przeprowadzenia organizacyi dla niesienia pomocy dotkniętej niedostatkiem ludności chrześcijańskiej. Admirał ma także porozumieć się bliżej ze Zgromadzeniem narodowem w kwestyi zorganizowania służby bezpieczeństwa.

Z prasy rossyjskiej.

W *Graždaninie* ks. Mieszczerskij opowiada o zaszłym niedawno wypadku aresztowania jednego z pośredników mirowych a to na wyraźny rozkaz gen.-guber. kijowskiego Dragomirowa. Objaśnić tu należy, że mirowi pośrednicy czyli polubowni sędziowe włościańscy, załatwiają spory pomiędzy włościanami a szlachtą; jest to urząd, odpowiadający ko-

---

33

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Po jakimś czasie ukazał się znów stolnik na dziedzińcu. Szedł z namaszczeniem i oglądał się ciągle po za siebie, bo z kuchni wychodzili chłopcy, dźwigający olbrzymie półmiski.

— Niech mi tylko który.... Ostrożnie.... Ja wam poskakam, kręciszyje....— zrzędził.

„Kręciszyje“ pilnowały się same. Z uwagi i wysiłku aż im oczy na wierzch wyłaziły, ale drobne ręce trzymały krzepko znaczny ciężar.

Gdy z piwnicy nadszedł podczaszy, który prowadził drugi oddział wyrostków, obarczonych dzbanami, zadął stolnik po raz wtóry w róg.

— Baczność! — zawołał, ściągnąwszy groźnie brwi.

Trzeciemu sygnałowi odpowiedział z ganku brzęk ostróg i mieczów.

Parami wychodzili goście Bertolda z pałacu. Przodem szedł gospodarz z biskupem Ottonem, dalej palatyn Ulryk z opatem santgalskim, hrabia okręgu z swoim wikaryuszem i długi szereg rycerzów i kmieciów. Wszyscy zdjęli z siebie szyszaki, napierśniki, ciężkie buty i włożyli miękkie suknie, sięgające aż do kostek, i lekkie trzewiki; wszyscy mieli na sobie płaszcze bez rękawów, spięte na prawem ramieniu. Gdyby nie wąsy i broda, nie różniliby się zewnętrznie niczem od niewiast.

Trębacze biskupa Ottona zagrali na rogach z kości słoniowej fanfarę. Jak spłoszone ptactwo, wzbiły się jasne, wesołe dźwięki po nad mury zamkowe i rozpierzchły się szeroko wokoło, padając na modrą szybę jeziora. Chciwem uchem chwytała je liczna zgraja poddanych i żebraków, wyczekujących pod bramą, fanfara bowiem zwiastowała im początek biesiady, której resztki szły zwykle dla ubogich.

Już stanęli goście, każdy obok swojego proporca. Teraz zbliżyli się chłopcy z miednicami i ręcznikami i podawali je kolejno, klęcząc, naprzód panom potem rycerzom i kmieciom.

Gdy wszyscy umyli ręce, przeżegnał biskup Otton stoły i wygłosił krótkie błogosławieństwo po łacinie:

— *Domine, Jesu Christe, Fili Dei vivi* — mówił wśród nabożnego milczenia — *qui es verus et immaculatus Agnus, quique immaculatus in ara crucis oblatus peccata mundi delesti, et nos in tuum ovile reportasti: has carnes, quas ad usus hominum creasti, bene dicere et sanctificare digneris, ut omnes ex eis sumentes....*

Drugą połowę błogosławieństwa dokończył szeptem.

Po raz wtóry rozbrzmiała fanfara. Goście, zdjąwszy płaszcze, zajęli swoje miejsca.

Na boku, przy osobnym stole, siedziała gromadka komedyantów i grajków. Wędrując od sioła do sioła, od miasta do miasta, zjawiali się wszędzie, gdzie odbywało się jakie większe zebranie. Witano chętnie ich pieśni i sztuki, chociaż przesąd czasu odmawiał im samym czci i praw wolnych ludzi. Wzgardzeni nawet przez poddanych, zarabiali w upokorzeniu na gorzki, jakkolwiek czasami bardzo spory kawałek chleba.

Stolnik skinął długą laską, oznaką swojej godności, na dziatwę Apollina.

Zapiszczały flety, zarzępoliły basy, zagrały skrzypce. Duży drab, podobny do zbója, huknął w bęben.

Wśród dźwięków krzykliwej muzyki zabrali się goście do przekąski, składającej się z wiśni, chleba i młodego wina.

Tymczasem roznosili jedni chłopcy na półmiskach pieczone prosięta, króliki i dzikie kaczki, inni napełniali puhary winem meersburskiem, cenionem w całej rzeszy niemieckiej.

Milcząc, zaspokajali mężowie pierwszy głód. Rycerze i kmiecie jedli z taką łapczywością, iż było słychać chrzęst poruszających się szczęk. Biorąc z półmisków pocięte przez służbę kawały mięsa, maczali je w sosie pieprzowym, aby podniecić pragnienie. Tyle beczułek i worków omszonych czekało na ich gardła....

— Pierwszy toast wnoszę — odezwał się Bertold — na cześć naszego pana, czwartego Henryka, i na szczęśliwe ukończenie zatargu z Sasami. Niech żyje król Henryk i przesławna rzesza niemiecka!

— Niech żyje! — huknęło sto głosów. — Niech żyje! — zagrała fanfara. — Niech żyje! — wtórowała panom służba.

Konie w stajniach, zdziwione niezwykłą wrzawą, zarżały, psy zaczęły ujadać, drób odezwał się w kurnikach.

I znów rzępoliły basy, huczał bęben, śpiewały skrzypce.

Po zaspokojeniu pierwszego głodu i wypiciu pierwszego puhara, zrobiło się pod namiotem gwarniej. Sąsiad, otarłszy ręce o serwetę, przysunął się do sąsiada.

— Mam nadzieję, że obrzydzimy w październiku Sasom ostatecznie ich ciągłe bunty — mówił biskup Otton do Bertolda — od kilku lat nie można swobodnie odetchnąć. Zaledwie wróciło się z jednej wyprawy, trzeba się gotować do drugiej. Czas uładzić się raz z tą hołotą, bo zdaje mi się, że nasze miecze będą wkrótce potrzebne po drugiej stronie Alp.

— Sądzicie, iż Hildebrand?...— spytał Bertold.

— Wiem napewno, że biskup rzymski knuje zamach na majestat korony niemieckiej. Co zamierza, nie mogłem jeszcze docieć, tyle tylko dowiedziałem się od biskupów lombardzkich, iż postanowił zwołać w początkach przyszłego roku synod powszechny.

— Nic nam nie zrobi — wtrącił Ulryk z Godesheimu: — Jesteśmy zbyt silni, zwłaszcza teraz po zwycięstwie nad Sasami.

— A jednak radziłbym wam porozumieć się w Lombardyi z arcybiskupem Rawenny — odparł biskup. — To pan mądry i królowi szczerze oddany. Kiedy jedziecie?

— Opuszczam jutro wasze niegościnne strony — rzekł palatyn.

— Dlaczego niegościnne. Wina, chleba i serc otwartych dla gościa u nas nie brak.

— Ale wasze niewiasty unikają przyjaciół króla.

— Rozumiem i właśnie dlatego radziłbym wam dowiedzieć się w Rawennie o knowaniach Hildebranda. Nie same tylko niewiasty są nam krzywe. I niejednemu z hrabiów i rycerzów, których miecze by nam się bardzo przydały, przewracają mnichy w głowie. Nie wasi — zwrócił się biskup do opata santgalskiego — ale ci nowi, reformowani, jak się sami nazywają, co chcą być cnotliwsi i pobożniejsi od samych świętych. Mówią, że Hugon kluniacki puszcza swoją wychudłą od postów i nocnych modlitw sforę na Niemcy. Niech nas św. Bonifacy broni przed tymi gorliwcami. Niewiasty lgną do wszystkiego, co jest dziwne, niezwykłe, a z białogłowami trudna wojna. Od strony Rzymu ciągnie na północ burza groźniejsza, aniżeli się zdaje tym, co nie znają usposobienia ludności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

misarzom włościańskim w Królestwie Polskiem, z tą różnicą, że przysługuje im także dość znaczny zakres władzy sądowej. Przystępujemy teraz do rzeczy która się tak przedstawia: Jeden z takich dygnitarzy, człowiek przytem wykształcony i z tytułem nawet rodowym, zapragnął, za przykładem wielu innych zostać właścicielem ziemskim. Upatrzył tedy sobie dobra pewnego Polaka równo za 400 tysięcy rubli — obszar co się zowie piękny w kraju, gdzie dziesięcina ziemi kosztuje od trzydziestu do pięćdziesięciu rubli. Rachunek pana pośrednika był zupełnie pewny; stracić on absolutnie nie mógł, ponieważ nie posiadał ani grosza: wszystko miał za niego zapłacić dobroczynny bank szlachecki, instytucya rządowa, dająca w takich razach pożyczki na warunkach wyjątkowo dogodnych. Zawsze jednak trzeba mieć trochę własnych pieniędzy, na zadatek, a choć tych nie miał, miał jednak głowę na karku. Zwołał wójtów i kazał im zebrać między chłopami 7000 rubli. Subskrypcya dopisała, starszyzna chłopska wręczyła panu pośrednikowi żądaną kwotę i oto pan zapłacił pierwszą ratę.

Z czasem nadszedł termin drugiej raty. Pan komisarz zwołuje znowu przełożonych gminy i każe zebrać tym razem 10.000 rubli. Tego było im jednak za wiele. Odmówili, — mirowy pośrednik sadza ich do kozy pod zarzutem nieposłuszeństwa i oporu, okazanego władzy przełożonej. O całem zajściu dowiaduje się generał Dragomirow, który wówczas został mianowany w miejsce Ignatiewa generał-gubernatorem w Kijowie. Nikomu nic nie mówiąc, pojechał do powiatu, w którym stała się ta historya, przesłuchał chłopów i w krótkiej: drodze kazał uwięzić pośrednika i oddać go pod sąd. Ks. Meszczerski, opowiedziawszy to zdarzenie, tak pisze:

„Oto już 35 lat stosujemy „obrusienie“, walcząc z polonizmem; piszemy różne programy, wypowiadamy różne zdania, zmieniamy ludzi i systemy, a wciąż jesteśmy tam, gdzieśmy byli na początku. A dlaczego? Oto dla tego, że opowiedziany wyżej wypadek tworzy achilesową piętę pewnych politycznych zadań naszych. W samej rzeczy, czy kto z nas słyszał, żeby wypędzono czynownika za łapówki, zdzierstwa i różne inne „systemy“. A przecież pojedźcie do Warszawy lub Wilna i pogadajcie tam, broń Boże nie z buntownikami polskimi, ale z diejatielami, — toż się dopiero nasłuchacie o różnych systemach zdzierania skóry. Powiadam wam, to błogosławiona kraina!“

Now. Wrem. donosi:

Projekt instytucyj ziemskich w guberniach zachodnich oddany już został do przejrzenia oddzielnej komisyi przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Urządzenia ziemskie mają być zaprowadzone najpierw w guberniach: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, witebskiej, mińskiej i mohylewskiej. W miastach Kijowie i Wilnie rady miejskie mają otrzymać prawa i obowiązki powiatowych zebrań ziemskich, a zarządy miejskie prawa i obowiązki powiatowych urzędów ziemskich. Oba natomiast powiaty: kijowski i wileński pozyskają oddzielne urzędy ziemskie. Do gubernialnych zebrań ziemskich w guberniach zachodnich, obok przepisanej liczby delegatów, należeć będą jeszcze: 1. powiatowi marszałkowie szlachty; 2 prezesowie i członkowie gubernialnego urzędu ziemskiego; 3. zarządzający znajdującemi się w gubernii dobrami państwa i apanażami; 4. przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego i 5. prezydent miasta gubernialnego. Do ważniejszych różnic od ogólnej ustawy ziemskiej należy między innymi przepis, wedle którego w guberniach zachodnich, w zastępstwie osób pochodzenia rossyjskiego, upoważnionych do uczestnictwa w wyborczych zebraniach ziemskich, plenipotenci ich majątków, o ile są Rossyanami, mogą również brać udział w owych zebraniach i mogą piastować urzędy ziemskie. Powiatowych zebrań ziemskich nie będzie wcale w guberniach zachodnich.

Dzienniki petersburskie przedrukowują z ostatniego nr. *Rus. Stariny* „dzieje gubernatorstwa chłopca 4-miesięcznego“. Rzecz się działa w r. 1711-ym. Ówczesny gubernator kazański, Apraksin, udając się na wojnę, mianował swoim zastępcą własnego syna 4-miesięcznego Aleksego, któremu „do rady wyznaczył stare sługi swoje“. — „Wróciwszy po roku do domu, Apr. się przekonał, iż syn prowadził sprawy doskonale i że maszyna administracyjna funkcyonowała prawidłowo, postanowił więc urządzić podziękowanie zastępcy gubernatora uroczyście i publicznie. Tym końcem małego Aleksego wniesiono do odpowiednio przybranego namiotu, gdzie Apraksin miał do niego długą i czułą przemowę. Uroczystość popsuł nieco płacz dziecka, lecz ten tłómaczono rozczuleniem“.

Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Dzisiaj dopiero spodziewane są szczegółowe wiadomości o przebiegu bitwy pod Manilą ze źródeł amerykańskich (drogą na Hongkong), — dzisiaj także zapewne nadejdzie potwierdzenie doniesień o zbombardowaniu i zajęciu Manili przez Amerykanów, ale już teraz stwierdzić można decydujący poniekąd wpływ tych niefortunnych dla Hiszpanów wypadków, jeżeli nie na ostateczny rezultat wojny, to przynajmniej na dalszy jej przebieg. Pominąwszy już bowiem demoralizujące oddziaływanie klęski na armię i marynarkę hiszpańską, a podniecające jej wrażenie w szeregach powstańców kubańskich i na Filipinach, — klęska ta, która pociągnęła za sobą dla Hiszpanii w tej chwili prawie już niewątpliwą choć tylko czasową utratę archipelagu Filipinów, stanowić musi olbrzymie osłabienie dalszej wojennej akcyi ze strony Hiszpanów, gdyby nawet szczęście wojenne na wodach kubańskich miało się jeszcze im uśmiechnąć. Nawet bowiem na wypadek zwycięstwa floty hiszpańskiej, która przed kilku dniami wypłynęła z St. Vincent, nad eskadrą amerykańską, Ameryka nie mając w swem posiadaniu Filipiny, mieć będą zawsze przewagę nad Hiszpanami. Ci ostatni mogą teraz już walczyć tylko o honor, ale nie o ostateczne zwycięztwo i nie o utrzymanie Kuby, która zdaje się nieuchronnie już dla nich stracona. Doświadczenia zaś poczynione pod Manilą, każą się obawiać, że i w dalszym rozwoju wypadków wojennych, jeżeli pośrednicząca akcya mocarstw im nie zapobiegnie, floty nieprzyjacielskie okażą się sobie równemi pod względem dzielności i bohaterskiej pogardy śmierci, ale flota amerykańska silniejsza od swej przeciwniczki, tak pod względem ilości, jak rozmiarów, urządzenia i uzbrojenia okrętów, może zaś nawet pod względem naczelnego kierownictwa. A w takim razie rezultat i dalszych walk byłby łatwy do przewidzenia...

W samej Hiszpanii zaś rezultat klęski nie mógł być inny, jak przygnębiający i pomnażający trudności wewnętrznej sytuacyi. Ludność rozdrażniona wojną, nękana niedostatkiem, drożyzną, brakiem pieniędzy i głodem, utrzymywana przez stronnictwa przewrotu, w usposobieniu pełnem ciągłego niezadowolenia — nie przyjęła klęski, jak łatwo zrozumieć, ze stoicyzmem, lecz odpowiedziała na nią rozruchami. W Madrycie rząd musiał już ogłosić stan oblężenia — a prawdopodobnie będzie się musiał chwycić tego samego zarządzenia także w Walencyi, Barcelonie i innych wielkich miastach prowincyonalnych, zkąd również donoszą o burzliwych manifestacyach. Z po za stanu oblężenia zaś coraz wyraźniej rysuje się sylwetka prawdopodobnego następcy Sagasty, — „nowożytnego Alby“ generała Weylera, który będzie miał za zadanie uratować w akcyi wojennej co się uratować jeszcze da, a wewnątrz kraju przemocą powściągnąć występujące z siłą objawy stronnictw, nieprzychylnych obecnemu porządkowi rzeczy.

Z Madrytu donoszą, że w niedzielę wieczorem i wczoraj odbywały się tam nadzwyczaj burzliwe manifestacye. Wczoraj wieczorem nalepiono na gmachu ministerstwa spraw wewn. ogłoszenie, że utrzymanie porządku w mieście zostało powierzone władzom wojskowym. Gen. porucznik Daban, wojskowy komendant Madrytu, objął kierunek wszystkich spraw. Policya i żandarmerya pozostają pod rozkazami wojskowości. Pierwsze patrole wojskowe ukazały się wieczorem na placu Puerta del Sol.

Rada ministrów zarządziła ten środek z powodu demonstracyj niedzielnych, gdy tłum zgromadził się przed domem generała Weylera i wznosił głośne okrzyki na jego cześć. Weyler nie ukazał się jednak na balkonie, a tłum pociągnął przed dom Sagasty, gdzie wznoszono okrzyki: „Precz z rządem!“ Ostatecznie przecież gubernator cywilny zdołał przywrócić spokój.

Dzień wczorajszy upłynął zresztą dość spokojnie. Była to rocznica powstania przeciwko Francuzom (1808). Obchodzono ją w sposób uroczysty lecz spokojny. Popołudniu odbyła się walka byków. Miejsca przechadzek były przepełnione.

W proklamacyi, ogłaszającej stan oblężenia, powiedziano między innemi: „Podczas gdy w chwili obecnej ojczyzna nasza jest zagrożoną i pozostajemy w wojnie z Ameryką, należy przeszkodzić temu, ażeby nie tamowano patryotycznej akcyi rządu. Dlatego publiczne zgromadzenia na ulicach są zabronione, a także i rozpowszechnianie wiadomości wojennych o tyle, o ile nie są urzędownie przez rząd stwierdzone“.

Rząd zaprowadził równocześnie cenzurę depesz wojennych.

Królowa regentka Krystyna przyjęła wiadomość o nieszczęsnej bitwie na wodach Filipinów ze spokojem, jakkolwiek łatwo zrozumieć, jak była nią ciężko dotknięta. Królowa rzekła, iż była przygotowana na ciężkie straty, bo Hiszpania walczy z jedną z wielkich potęg; ale ponieważ królowa dąży do tego i jak mniema ze skutkiem, ażeby być w najściślejszej styczności z ludem, przeto sądzi, że potrafi sprostać spełnieniu każdego obowiązku. Patryotyzm hiszpański będzie jej podporą, a troska o cześć Hiszpanii jej gwiazdą przewodnią.

Obie Izby parlamentu hiszpańskiego postanowiły uczcić pamięć poległych pod Manilą żołnierzy hiszpańskich. Kilku senatorów wygłosiło przy tem mowy patryotyczne. W Izbie deputowanych poseł Salneron natarł ostro na rząd liberalny i uczynił go odpowiedzialnym za klęskę ojczyzny. Sagasta odpowiedział świetną — według depeszy — mową i oświadczył, że był zawsze zwolennikiem pokoju. Wojny nie można było uniknąć, ponieważ Hiszpania została sprowokowana. Izba uchwaliła adres do tronu wszystkimi głosami przeciw głosom republikanów, karlistów i dysydentów konserwatywnych, (partya Romera Robledy).

W Nowym Jorku i w ogóle w Stanach Zjednoczonych panuje naturalnie ogromna radość ze zwycięstwa, a w wielu miastach urządzono tłumne manifestacye na placach publicznych.

Kongres ma uchwalić podziękowanie dla zwycięskiego admirała Deweya.

Admirał Schley, komendant eskadry ruchomej, oświadczył w interwiewie, iż zwycięstwo pod Manilą przypisać należy małokalibrowym działom okrętowym, posiadającym przewagę nad ciężkiemi.

Z Berlina telegrafują, że na wczorajszym wieczorze parlamentarnym u sekretarza stanu dla marynarki Tirpitza omawiano klęskę hiszpańską, a fachowcy przypisali ją przestarzałym i źle uzbrojonym okrętom hiszpańskim. Amerykańska flota posiada rzadką siłę inicyatywy i wielką pogardę śmierci, oraz kierowana była z całą świadomością celu, podczas gdy po stronie hiszpańskiej zdaje się tego brakowało. Admirał hiszpański, chciał naprzód wypłynąć na pełne morze i tam oczekiwać floty nieprzyjacielskiej, potem zrezygnował z tego zamiaru i oczekiwał jej w porcie Subie, wreszcie jednak rozmyślił się, cofnął się do zatoki Manili pod osłonę fortyfikacyj, stanął w porcie Cavite, ale i tu nie umiał widocznie wyzyskać osłony fortyfikacyj i min podwodnych, które niezawodnie były założone, skoro flota

---

17)

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(*„Złamane serca“. — Powieść Andrzeja Theuriet*).

VIII.

(Ciąg dalszy).

Jeszcze raz Jan wyraził jej swój żal z powodu, że był przyczyną jej zmartwienia i zabierając się do odejścia, podał jej rękę na pożegnanie.

— Czemuż pan się tak spieszy?... Możesz mnie pan odprowadzić do rozstajnej drogi.... proszę, zrób mi tę przyjemność przynajmniej!

Jan, zadowolony, że wszystko poszło gładko, uznał, że nie wypada okazać się nadto okrutnym, przystał więc na żądanie Filomeny, która uszczęśliwiona wsunęła mu rękę pod ramię i idąc, nie przestawała mówić; opowiadała ciągle o swojem niby uczuciu dla Jana, twierdząc, że ze wszystkich młodych ludzi, jakich spotkała dotychczas, on jej się najlepiej podobał.

— Oto już rozstajna droga — przerwał Jan — obawiając się, że rozmowa spłynie na temat nadto sentymentalny.

Rzeczywiście tutaj krzyżowały się drogi, z których jedna prowadziła z Talloires do Menthou.

— Żegnam ciebie, Filomeno — dodał, uwalniając swoje ramię.

— Ha, cóż robić! westchnęła z rezygnacyą. Pocałuj że mnie choć raz jeszcze, niedobry chłopcze!

Podała mu twarz swoją, a on chociaż niechętnie, musiał się poddać jej prośbie.

Szmer fontanny, płynący obok, zagłuszał kroki człowieka, który zbliżał się ścieżką przez pole; był to pan de Frangy, wracający z Talloires, gdzie miał interes do Toron. Zatrzymał się, zaintrygowany tą czułą parą: młodzi ludzi się rozłączyli, idąc każde w przeciwną stronę. Filomena musiała przejść koło pana de Frangy, który poznał ją z łatwością, tembardziej, że była z gołą głową; ciekawość ojca Simony, została obudzona, ktoby mógł być towarzyszem Filomeny; była to ciekawość spowodowana upodobaniem do plotek, jak to zwykle bywa u ludzi zmuszonych żyć na partykularzu.

Przekonawszy się, kim była dziewczyna, pan de Frengy zamiast iść prostą drogą, udał się boczną, aby wyprzedzić nieznajomego. Ukryty za grupą drzew czekał i w przechodniu zdawało mu się, że poznaje Ja a Serraval. Chcąc być jednak pewnym, czy się nie myli, szedł za nim aż do chwili, gdy młody człowiek skręcił na drogę prowadzącą do szaletu. Odkrycie to zdawało się czynić panu de Frangy ogromną przyjemność; wracając do Toron, gwizdał sobie ironicznie....

Jan tymczasem spał w nocy doskonale uwolniony od wielkiego kłopotu. Ze strony Filomeny nie miał się już czego obawiać; chociaż nie był jeszcze całkiem pewny, czy otrzyma rękę Simony, ich wielka wzajemna miłość czyniła mu nadzieję, że potrafią zwalczyć wszelkie przeszkody.

Gdy wstał, szczęście zdawało mu się stanowczo dzisiaj uśmiechać, gdyż około dziesiątej otrzymał bilecik od Simony, w którym go prosiła, żeby przyszedł około drugiej godziny do Toron, gdyż chce mu dać wytłómaczenie, które mu przyrzekła....

Słowa te, chociaż nie uspokoiły go zupełnie, rozrzewniły go jednak, dając mu dowód uczucia młodej dziewczyny, która dla niego i przez niego cierpiała. Po chwilach zwątpienia, które przebył, był to pierwszy błysk nadziei; to też Jan był zdecydowany zapewnić Simonę, że obecnie, ponieważ całą duszą do niej należy, nie ulegnie niczyjej woli, i nikt ich rozłączyć nie potrafi.

O wyznaczonej godzinie Jan wszedł do salonu, gdzie przy fortepianie siedziała młoda dziewczyna. Wstała na jego widok i stali tak chwilę oboje naprzeciw siebie, pełni radości, że się widzą; młoda dziewczyna, bledsza nieco niż zazwyczaj, patrzyła na Jana smutnym i rzewnym wzrokiem.

Jan wyraził radość swoją z powodu, że znowu ją widzi.... Przez tych trzy dni był tak smutny i takie czarne myśli go prześladowały....

— Niestety! pewnie nie były czarniejsze od moich!... — rzekła Simona. — Byłam taka strapiona!.. Myślałam sobie, że pan także musi być zmartwiony i dlatego chciałam, żeby pan przynajmniej wiedział przyczynę moich smutków.. Źle robię, że pana tutaj przyjmuję bez wiedzy i wbrew woli mego ojca, ale....

— Jakto! — przerwał Jan — pan de Frangy zabrania pani mnie przyjmować?... dlaczego? jakie zarzuty może mieć przeciw mnie!

Simona odrzekła, że nie wie, jakie mogą być te zarzuty. Opowiedziała mu, co zaszło pomiędzy nią a ojcem na szczycie Charbon, że nie chciała wobec obcych wywoływać sceny, która, gdy wróciło do Toron, była okropna.... Ojciec jej, gdy się uniesie, nie umie panować nad sobą, ani nad swojemi wyrażeniami. Mówił jej rzeczy upokarzające.... mówił jej, że nie umie zachować miary w postępowaniu, że czyni z siebie publiczne widowisko, zachowując się z zuchwałą zalotnością i dwuznaczną poufałością z młodym człowiekiem, którego zaledwie znała...

— Biedne, drogie dziecko! — zawołał Jan oburzony. Trzeba było powiedzieć, że ciebie kocham, że najgorętszem mojem życzeniem jest ożenić się z tobą!

— Powiedziałam to, mój drogi.... — dodałam także, że i ja ciebie kocham i jestem ciebie pewna.... Ale moje odpowiedzi jeszcze gorzej go zirytowały. Krzyknął do mnie z szyderstwem, od którego krew mi skrzepła w żyłach, że jestem głupia, bo ty drwisz sobie ze mnie, bawisz się tylko i ani myślisz żenić się ze mną.... gdybyś nawet chciał, rodzice by się nie zgodzili.... bo to są ludzie nadto lubiący pieniądze i nie chcą synowej bez posagu.... Jak mnie dostatecznie skompromitujesz, pójdziesz sobie i nie wrócisz.... Oto, co mówił mój ojciec i jeszcze wiele innych bolesnych rzeczy.... Dodał, zaklinając się, że zamknie ci drzwi przed nosem, aby zakończyć twoje skandaliczne odwiedziny....

— Pan de Frangy się myli — zaprotestował Jan z uniesieniem; — dziś jeszcze dam mu tego dowód.... Dziś jeszcze wyjawię rodzicom moje zamiary.... matka moja zna je już i pochwala.... Jutro, oboje przyjdą do Toron, prosząc o twoją rękę dla mnie.... Mam nadzieję, że ten krok przekona twego ojca, który zaprzestanie się sprzeciwiać.

— Ja także mam nadzieję.... bo jakiehy nie były jego uprzedzenia, wątpię, żeby odrzucił propozycyę, pochlebiającą jego miłości własnej.... Co do mnie, nie wątpiłam nigdy w twoje uczucie i możesz być tak samo pewny mego przywiązania, jak jestem pewna twego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

amerykańska zdołała sforsować wjazd do portu i zadać mu tak zupełną klęskę.

Niektóre dzienniki donoszą, że mocarstwa nie zaniechały myśli o interwencyi, a nawet przypuszczają, że rzecz ta została już poufnie poruszona. W Hiszpanii zdają się liczyć zwłaszcza na interwencyę Rossyi i Niemiec. Z drugiej strony zaprzeczają wszelkim doniesieniom o rzekomych krokach mocarstw. Według dzienników także Ameryka jest gotowa zwrócić Hiszpanii Filipiny, nie będzie żądała odszkodowania wojennego, lecz tylko niezawisłości Kuby. W ten sposób należy oczekiwać wkrótce zawarcia pokoju, jeżeli tylko Hiszpania skłonną będzie do ustępstw.

New York Journal donosi z Waszyngtonu, że Mac Kinley zarządzi mobilizacyę wszystkich wojsk regularnych i ochotniczych Stanów zachodnich w San Francisco, aby utworzyć oddział w celu obsadzenia Filipinów. Ameryka zatrzyma je tylko do ukończenia wojny.

Nowojorska *Wallstreet New Agency* donosi z Hongkongu, że Manilla się poddała i na Filipinach powiewa sztandar amerykański.

O oddziaływaniu wojny na stosunki europejskie dowodzi wymownie fakt, że gdy w dniu 26 kwietnia r. 1897 ceny zboża w Wiedniu wynosiły: za pszenicę (za centnar metryczny) 7 zł. 90 ct., za żyto 6 zł. 52 ct., za owies 5 zł. 92 ct., za kukurudzę 3 zł 72 ct., w dniu 26 kwietnia b. r., ceny te wynosiły idąc w tym samym porządku: 15 zł. 20 ct., 11 zł., 8 zł. i 6 zł. 52 ct., a więc przeciętnie prawie dwa razy tyle. — Wczoraj giełdy odpowiedziały na klęskę Hiszpanów pod Manilą, zwyżką papierów giełdowych a zniżką cen zboża, a to z powodu widoków rychłego zakończenia wojny. Także nadzieja urodzaju odziałała uspokajająco.

KRONIKA

Lwów, 4 maja.

Kalendarz Jubileuszowy.

4 Maja:

Rok 1871. Zgon Najd. Arcyksiężny Maryi Annuncyaty, księżniczki sycylijskiej, drugiej Małżonki Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika.

Rok 1872. Otwarcie ruchu na nowo wybudowanej linii pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej pomiędzy Przemyślem a Chyrowem.

Rok 1884. Cesarzowa-Wdowa Marya Anna umiera w Pradze.

Rok 1889. Dzień śmierci Najd. Arcyksięcia Rajnera Salvatora, Syna Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Karola Salvatora i Jego Małżonki Maryi Immakulaty Klementyny, księżniczki sycylijskiej.

Rok 1896. Najj. Pan otwiera uroczyście nową halę sztuk pięknych w Peszcie.

Rok 1897. Księżna Zofia d'Alençon, z domu księżniczka bawarska, najmłodsza siostra Najj. Pani, zmarła w pożarze bazaru dobroczynnego w Paryżu przy ulicy Jean Goujon.

Tegoż samego dnia odbyło się uroczyste poświęcenie budynku Akademii rolniczej w Wiedniu w obecności Jego ces. i król. Apostolskiej Mości. Gmach ten stanął na t. zw. Szańcu tureckim.

— **P. Wiceprezydent** kraj. Dyrekcyi skarbu, dr. Witold Korytowski, wyjechał w poniedziałek z rana — jak donosi *Dziennik Poznański* — z Poznania na Wrocław do Lwowa w towarzystwie p. Wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyńskiego, który przybył do Poznania, ażeby chorego odwiedzić. Pacyent jest zdrów, ale może wstąpi w Wrocławiu do prof. Mikulicza dla konsultacyi.

P. Wiceprezydent Korytowski oczekiwany jest we Lwowie w piątek lub sobotę.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Złoczowie z grupy większych posiadłości, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 7 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **U zwłok** ś. p. Jana hr. Schulenburga złożono wczoraj popołudniu mnóstwo wieńców, między innemi: od komendy korpusu od korpusów oficerskich wszystkich pułków stojących we Lwowie załogą, również od pułków w których ś. p. generał-zbrojmistrz dawniej służył. Od wczoraj 2 popołudniu pełni przy katafalku straż honorową czterech oficerów 30 p. p. z kapitanem na czele; straż zmienia się co godzinę.

Od dzisiaj godziny 2 popołudniu otworzono dla publiczności wstęp, celem oglądania zwłok z tego powodu panuje przed gmachem komendy tłok tak wielki, że musiano wzmocnić straż wojskową.

Wczoraj wieczorem przybył do Lwowa brat zmarłego, Werner hr. Schulenburg, pułkownik armii niemieckiej, na którego ręce nadchodzą obecnie w dalszym ciągu liczne kondolencye. Wczoraj złożyli kondolencye między innymi: JE. Herman bar. Loebl i JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki.

Na pogrzeb przybędą: z Krakowa generał broni JE. bar. Eugeniusz Albori, z Przemyśla zaś generał broni Antoni Galgotzy, główno dowodzący X korpusu.

Obrzęd pogrzebowy rozpocznie się jutro o godzinie 2 popołudniu. Załoga lwowska zajmie miejsca przed gmachem komendy korpusu i w ulicach przyległych już o godzinie pół do 2 popołudniu.

Ustawienie oddziałów wojskowych będzie następujące: W ulicy Piekarskiej stanie 12 pułk huzarów pod wodzą pułkownika Jovanowicza i 24 p. p. W ulicy Pańskiej 15 p. p Na placu Bernardyńskim przed gmachem komendy korpuśnej i w ulicy Czarneckiego 30 p. p., którego zmarły był właścicielem; na placu Bernardyńskim pod gmachem OO. Bernardynów 80 p. p. W ulicy Batorego 19 pułk obrony krajowej i oddział furgonów; na placu Halickim, Maryackim i ulicy Karola Ludwika 11 pułk artyleryi i 32 pułk dyw. artyleryi.

Komenda korpuśna — którą obecnie reprezentuje generał-porucznik Plentzner — wydała rozkaz dzienny do całej załogi, zawierający między innemi następujące zarządzenia: 1. Oddziały załogi lwowskiej mają stanąć na wyznaczonych im stanowiskach o godz. 1 m. 45 popołudniu. Jeden batalion 15 pp. użyty będzie jako ruchomy szpaler. W chwili wynoszenia trumny — na sygnał „baczność“ — należy oddać honory wojskowe. 2. Na sygnał „baczność“ i „naprzód“ kondukt ruszy z miejsca i pomaszeruje przez ul. Piekarską w następującym porządku: a) Konnica: pułk. Jovanovic, 12 p. huzarów w sile 6 ćwierć szwadronów; gp. br. Steininger ze swoim sztabem; generał Huber; 24 pp. (3 bat.); 30 pp. (4 bat.); b) kapela 30 pp., c) żołnierz niosący krzyż; d) koń przykryty czarnem suknem; e) duchowieństwo; f) karawan ze szpalerem; g) rycerz w zbroi pancernej; h) rodzina, orszak żałobny i wszyscy oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy nie należą do oddziałów, korowód stanowiących — a mianowicie: po rodzinie oficerowie 30 pp., generalicya, deputacye zamiejscowe, reprezentanci władz cywilnych i t. d. Zaaranżowanie tej grupy i utrzymanie w niej porządku podejmie gen. Tempis; i) Reszta uczestników pogrzebu; k) Generał porucznik Nowy ze sztabem 80 dywizyi pieszej; gen. Kobbe; 15 p p. (3 bat.); 80 p. p. (3 bat.); 19 p. obrony kraj. (2 bat.); oddział sanitarny nr. 14 z 11 dywizyi trenu, pieszo: generał Suznevic, 11 pułk artyleryi korpuśnej (4 baterye); 32 p. artyleryi dyw. (4 baterye). 3. Konna baterya dywizyjna nr 11 i baterya 4/31 ma stanąć o godz. 1 m. 30 popoł. na ujeżdżalni koło Pohulanki, celem oddania salwy honorowej z 24 strzałów. 4. W pobliżu cmentarza Łyczakowskiego staną oddziały, desygnowane jak wyżej, frontem do cmentarza. Artylerya p. 11 i 32 skręca z ulicy Piekarskiej przez ul. Sakramentek w ul. Kochanowskiego. 5. W czasie benedykcyi zwłok nad grobem, na sygnał „baczność“ żołnierze oddadzą honory wojskowe. Na następny sygnał oddadzą oddziały salwę karabinową. 6. Po tej salwie ruszą wojska z powrotem do swych koszar, lecz żadnemu z oddziałów nie wolno maszerować ul. Piekarską.

W papierach zmarłego generała broni miano znaleźć testament, w którym objawił życzenie, aby go pochowano we Lwowie na cmentarzu Łyczakowskim. Warto także zaznaczyć jeszcze, iż ś. p. hr. Schulenburg od niejakiego czasu uczył się pilnie języka polskiego, którego lekcyi udzielał mu p. K., podporucznik rezerwowy.

† **Ks. Józef Glazer** biskup-sufragan przemyski obrz. łać. zmarł — jak to już wczoraj doniosła depesza — w Przemyślu wczoraj zrana. Zgon nastąpił nagle w chwilę po odprawieniu przez zmarłego Mszy św. w kaplicy domowej. Zmarły książę Kościoła był wzorowym kapłanem i obywatelem, słynął z wymowy i wielkiego miłosierdzia dla ubogich. Pozostawił po sobie szczery i głęboki żal w całem mieście i dyecezyi. Pogrzeb odbędzie się jutro.

— **Pomnik Mickiewicza w Krakowie.** JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, jako przewodniczący komitetu budowy, otrzymał telegram od braci Nellich, właścicieli sławnej odlewarni, donoszący, że pomnik Mickiewicza zostanie we czwartek 5 maja wyekspedyowany z Rzymu do Krakowa.

— **Kantata** „ku czci Adama Mickiewicza“ M. Signio, wykonaną zostanie z towarzyszeniem orkiestry w dniu obchodu jubileuszowego przez młodzież szkół gimnazyalnych i realnych we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa przyznania dyrekcyi teatru hr. Skarbka subwencyi nadzwyczajnej; prośba polskiego Tow. handlowego o subwencyę; prośba korpusu straży ogniowej miejskiej o dodatek drożyźniany.

— **Należytości sądowe i stemple.** P. Mieczysław Michniewicz, emer. c. k. radca sądu krajowego i adwokat w Rzeszowie, wydał w języku polskim bardzo na czasie będącą broszurę informacyjną, zawierającą rozporządzenie cesarskie z dnia 26 grudnia r. z. ogłaszające zmiany w przepisach o należytościach sądowych i stemplach z powodu zaprowadzenia nowej procedury cywilnej, oraz rozporządzenie Ministrów skarbu i sprawiedliwości z dnia 28 grudnia r. z., celem wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia cesarskiego. Autor opatrzył nowe przepisy komentarzami i wyjaśnieniami, ułatwiającymi należyte ich zrozumienie w szerokich kołach publiczności, mniej obeznanej z formami prawnemi.

— **Walne zgromadzenie.** Ponieważ zwołane na dzień 30 z. m. walne zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, dla braku statutem wymaganego kompletu odbyć się nie mogło, przeto następne walne zgromadzenie członków powyższego Towarzystwa odbędzie się w myśl §. 19 ustęp 3 i 4 statutu, bez względu na ilość obecnych członków, dnia 12 b. m. w lokalu Spółki zaliczkowej urzędników przy ul. Skarbkowskiej l. 5, o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny niezmieniony.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi dr. Marcin Ernst we czwartek 5 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem odczyt „O atmosferze ciał niebieskich“. Po odczycie nastąpi pogadanka. Członkom przysługuje prawo wprowadzania gości.

— **Dla amatorów kwiatów.** Miłą przysługę zrobiło tej wiosny Zjednoczone Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa swoim lwowskim członkom, rozesławszy im około 1000 hyacyntów kwitnących w dwu posyłkach po 4 wazoniki t. j. gdy jedne przekwitły, zostały zastąpione świeżymi. Obecnie zarząd sprowadził przeszło 300 rodzajów najpiękniejszych róż remontantów i czyni dalsze starania, aby w przyszłości był w stanie ozdobne i trwałe rośliny wazonowe mieć dla swych członków. Na prowincyę wysyłane bywają corocznie szczepy, nasiona i książki bezpłatnie, dla rodzielenia gospodarzom należącym do Towarzystwa. Lwowscy członkowie kwiatami w wazonach obdzielani będą. Wielu też miłośników kwiatów zapisało się obecnie do Towarzystwa. Zgłoszenia przyjmują: dr. Teofil Ciesielski, prezes Towarzystwa, ul. Łyczakowska l. 93 i Stanisław Lachowski sekretarz, ul. Zamoyskiego l. 5. Wkładka roczna wynosi 2 zł.

— **Akademicki klub cyklistów.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie akademickiego klubu cyklistów odbędzie się w sobotę dnia 7 maja 1898 o godz. 6-tej wieczorem w sali III. Uniwersytetu. Na porządku dziennym sprawa zmiany statutu.

— **Ze stawów Panieńskich.** Zarząd zabaw letnich na stawach Panieńskich zawiadamia, że gry w lawn-tennisa, croqueta, w kręgle i t. d., już się rozpoczęły. Zgłoszenia do nauki jazdy na rowerze pod kierunkiem p. Domiczka, przyjmuje kasa dzienna. Nauka ta odbywa się bez ograniczenia pory dnia. Ograniczenie obowiązuje tylko wolną jazdę, do godziny 4 popołudniu jedynie dozwoloną. Przypominają się również i łodzie, których ruch pogłębieniem i wyczyszczeniem stawu o wielu ułatwiony i uprzyjemniony został.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę 7 b. m. o godzinie 6, jako w 107 rocznicę konstytucyi 3 maja, odczyt prof. Mieczysława Warmskiego, po którym pani Anna z Szawłowskich Neumanowa odczyta wiersz swój p. t.: „Trzeci maja“, poświęcony Czytelni kobiet na tenże obchód. Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

— **Fatalna droga.** Publiczność, uczęszczająca na Stawy Panieńskie, zimą na ślizgawkę, latem na zabawy ogrodowe, żali się i słusznie, na fatalny stan drogi w ulicy Pełczyńskiej. W jesieni i na wiosnę, jak również porą zimową podczas najmniejszej odwilży, a latem po deszczu, droga ta dla pieszych jest wprost nie do przebycia. Istną ironią na tej drodze są kawałki chodników, ułożonych przed nowymi domami, nie mających z sobą połączenia: — aby się do nich dostać potrzeba nieraz brnąć w błocie po kostki i gubić kalosze. — O ile nam wiadomo, mieszkańcy tamtejszej okolicy, oraz zarząd Towarzystwa łyżwiarskiego, wielokrotnie już petycyonowali do magistratu o ułożenie tam chodnika, niestety, jednak dotąd bezskutecznie. A jednak ulica ta, przy której coraz to więcej nowych powstaje domów, zasługiwałaby na przychylniejszą uwagę władzy miejskiej; zasługiwałaby i ze względu na interes całego miasta, gdyż latem mnóstwo osób spieszy tamtędy, bądź na Stawy Panieńskie, bądź do stawu Pełczyńskiego, na Wólkę i t. d. Zarząd Towarzystwa łyżwiarskiego udał się obecnie z prośbą w tej sprawie do prezydyum magistratu — i nie można wątpić, że p. prezydent miasta spowoduje pomyślne rychłe załatwienie uzasadnionej prośby.

— **Ślub** dr. Leopolda Schellenberga, lekarza tutejszego, z panną Olgą Ammé, córką p. Jana Ammé i Krystyny z Behrensów, odbędzie się w Hamburgu dnia 14 b. m.

= **Krwawa sprzeczka.** Chaim Morecki, bardzo niekorzystnie w c. k. Policyi zapisany, posprzeczał się wczoraj w szynku pod l. 14 przy ulicy Żółkiewskiej z muzykantem Szapsem Rappel, wskutek czego przyszło między nimi do bójki, podczas której Morecki ugodził Rappla dwoma pchnięciami scyzoryka w klatkę piersiową tak, że zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej po zaopatrzeniu, musiało go odstawić do szpitala. Moreckiego uwięziono i odstawiono do sądu karnego.

= **Ogień kominowy.** W realności pod l. 24 przy ul. Jagiellońskiej, wybuchł wczoraj wieczorem ogień kominowy, który domownicy ugasili przed przybyciem straży pożarnej.

= **Nieostrożna jazda.** Semko Rad, furman u budowniczego Jana Lewińskiego pod l. 42 przy ulicy Krzyżowej najechał dnia wczorajszego na ulicy Jagiellońskiej w skutek prędkiej i nieostrożnej jazdy na przechodzącego tą ulicą Jana Strzępa, woźnego wyższego c. k. sądu krajowego, który potrącony przez konia, upadł na ziemię, w skutek czego odniósł lekkie kontuzye na ciele, a przy tem stłukł talerz i półmisek, który niósł do sklepu Musiałowicza. Przeciw Radzie wdrożono postępowanie karne.

— **Składki.** Do Administracyi *Gazety Lwowskiej* nadesłano pod literami K. M. W. ze Stołpina pod Toporowem kwotę 2 zł. dla b. urzędnika autonomicznego, tkniętego paraliżem.

— **Helena Modrzejewska,** przysłała na ręce dyrektora teatru poznańskiego p. Rygera, wspaniały swój portret, jako dar dla teatru poznańskiego z życzeniami ciągłego powodzenia. Portret wystawiony będzie w foyer teatru.

— **Śmiertelny pojedynek** między Aleksandrem hr. Wielopolskim, synem Zygmunta, a Włodzimierzem Wydżgą, był onegdaj przedmiotem rozprawy karnej przed warszawskim sądem okręgowym. Akt oskarżenia przedstawia sprawę w sposób następujący:

Wieczorem dnia 25 listopada roku zeszłego Włodzimierz Wydżga wszedł do restauracyi Stępkowskiego, gdzie zastał liczne grono znajomych, a między innymi hr. Wielopolskiego, z którym łączyły go dość zażyłe stosunki. Witając zgromadzonych Wydżga, podał z kolei rękę Wielopolskiemu, lecz ten odwrócił się ostentacyjnie i podanej mu dłoni nie przyjął. Wydżga upatrując w tem chęć wyrządzenia mu afrontu publicznego, zażądał od hrabiego wyjaśnień przez obecnego przy zajściu p. Kaszowskiego. Hr. Wielopolski odpowiedział, że niepodanie ręki i odwrócenie się miały być widocznym znakiem zerwania wszelkich między nimi stosunków.

Wydżga nie zadowolnił się tem wyjaśnieniem i nazajutrz przez świadków swych Ignacego Mrozowskiego i Władysława Łempickiego zażądał od Wielopolskiego formalnego przeproszenia lub satysfakcyi honorowej. Wyzwany ze swej strony ustanowił sekundantów w osobie Józefa hr. Wielopolskiego i p. Jerzego Epsteina.

Gdy wszelkie próby pogodzenia przeciwników spełzły na niczem, oznaczono miejsce spotkania na polu wyścigowem w sobotę dnia 27 listopada o godzinie 8 rano. Wydżga domagał się najostrzejszych warunków pojedynku i tylko połączonym usiłowaniom sekundantów stron obu udało się przeprowadzić następujące zasady spotkania: Odległość metrów dwanaście; pistolety niegwintowane 11-milimetrowego kalibru; strzał jeden, na komendę: „gotów, — pal — raz — dwa — trzy„; strzelać wolno w ciągu pięciu sekund między „raz“ i „trzy“.

Wszystko odbyło się wedle powyższego programu. Przeciwnicy stanęli do siebie bokiem i wystrzelili prawie jednocześnie. Wydżga padł bezprzytomny, ażeby więcej nie powstać. Chociaż bowiem kulę uwięzłą w kręgosłupie udało się odnaleźć przy pomocy promieni röntgenowskich i wydobyto ją wraz z kawałkami sukna i odłamkami kości, lecz nadwątlony organizm rannego niewytrzymał operacyi. Po ośmiotygodniowej walce ze śmiercią, ś. p. Włodzimierz Wydżga przeniósł się do wieczności.

Sądowi przewodniczył wiceprezes Kapher, oskarżenie wnosił podprokurator Kupfer, bronił oskarżonego adwokat Kamiński. Sala przepełniona publicznością, wśród której wiele osób z arystokracyi.

Hr. Wielopolski zajął miejsce nie na ławie oskarżonych, lecz obok adwokata przysięgłego p. M. Kamińskiego na miejscu przeznaczonem dla obrońców. Stało się to z polecenia prezydującego p. Kaphera.

Oskarżony oświadczył, że przyznaje się do zarzuconego mu czynu, lecz wszelkich bliższych wyjaśnień odmawia. „Proszę mnie uwolnić od odpowiedzi na pytania, jakie były pobudki, które skłoniły mnie do niepodania ręki p. Wydżdze“: „Powodów tych nie wyjawię“.

Po przesłuchaniu całego szeregu zawezwanych świadków zajścia i pojedynku, sąd wydał wyrok skazujący hr. Wielopolskiego na dwa lata więzienia w twierdzy, z przedstawieniem o złagodzenie tej kary na 6 miesięcy twierdzy.

Notatki literacko-artystyczne.

Stuletnia rocznica urodzin Palackiego. Dnia 14 czerwca b. r. mija stuletnia rocznica urodzin (we wiosce morawskiej Hodslawicich) dziejopisa czeskiego Franciszka Palackiego, którego wdzięczny lud czeski nazwał ojcem narodu czeskiego, a którego pracy zawdzięcza on swe narodowe odrodzenie. Fakt bowiem odrodzenia się narodu czeskiego i wzniesienia go na wyżyny umysłowe jest w wielkiej części dziełem Franciszka Palackiego, który, wiedziony potężną myślą, ożywiony bezmierną miłością ku swemu narodowi, z ogromnym zapałem wydobył na światło dzienne cenne skarby dziejów swego narodu i w głównem swojem dziele historycznem wskazał losy i poprzednią potęgę państwa czeskiego, leżącego w samem sercu Europy. Tem pomnikowem dziełem obalił on historyczne fałsze i oświecił donioslу wpływ narodu czeskiego na dzieje, na oświatę i wyzwolenie ludu roboczego, udowodnił jego prawo do samoistnego bytu i do samodzielności i dodał znękanym i upadłym na duchu nowych sił do walki o cześć i o byt narodu.

Naukową i polityczną działalność swoją podjął Franciszek Palacki i na polu wszechsłowiańskiem a stworzył w taki sposób dążność ku wzajemnemu zbliżeniu się ludów słowiańskich, co w sposób wydatny okazało się na pierwszym zjeździe Słowian austryackich w Pradze w roku 1848.

Franciszek Palacki był przez pół wieku kierownikiem ruchu umysłowego czeskiego i zjednał sobie swemi „Dziejami narodu czeskiego" i innemi historycznemi pracami oraz wydawnictwem „Starych roczników" czeskich i „Archiwów czeskich", założeniem i kierowaniem „Czeskiej Macierzy", a wreszcie swojemi pracami w Muzeum czeskiem nieśmiertelne zasługi około narodu swego.

Rada król. stoł. miasta Pragi, w którem żył i pracował i którego był obywatelem, pragnąc oddać zasłużony hołd pamięci wielkiego Czecha, postanowiła uczcić stuletnią rocznicę urodzin Franciszka Palackiego wielką uroczystością godną jego i narodu, a z uroczystością tą połączyć także położenie kamienia węgielnego pod pomnik Palackiego.

Jako dni uroczystości uchwalono dni 18, 19 i 20 czerwca t. r., a na ten uroczysty obchód zapraszamy — mówi wydana przez komitet urządzający obchód odezwa — wszystkie bratnie narody z szerokich i z obszernych ziem słowiańskich. Na czele komitetu stoi burmistrz Pragi, dr. Podlipny.

Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do 20 maja t. r. pod adresem „Slavnostnimu vyboru Palackého w Pradze (Stara Rychta)".

Galicyi zeszyt ośmnasty wydawnictwa „Die öster.-ung. Monarchie in Wort u. Bild", znalazł się już w rękach odbiorców. Mamy tutaj dokończenie ciekawej rozprawki prof. Franciszka Bylickiego p. t. „Musik und Volksmusik", oraz początek interesującej i barwnie skreślonej pracy prof. Stanisława hr. Tarnowskiego p. t. „Polnische Literatur". Na część ilustracyjną złożyły sie rysunki Fałata, Stachiewicza, Hechta, Bernta i Siegla. Szczególniejszą zwraca w zeszycie uwagę podobizna wspaniałych organów w Leżajsku, oraz zabytki prastarej rzeźby w kościele w Bieczu. Mamy tutaj również portrety Reya, Kochanowskiego i parę typów ludowych, jak kobziarz, grajek z okolic Nowego Targu i t. d.

Odczyt p. Kotarbińskiego o Bolesławie Prusie ściągnął w Krakowie liczną publiczność. Prelegent opierając się na swych osobistych wspomnieniach, opowiedział ciekawe szczegóły o młodych latach znakomitego powieściopisarza — i na nich oparł charakterystykę jego działalności literackiej. Przedstawił Prusa jako przyjaciela i obrońcę wszystkich skrzywdzonych, uciśnionych i cierpiących, jako bystrego obserwatora wszystkich prądów nurtujących społeczeństwo polskie, wreszcie jako artystę niezmiernie oryginalnego, a po części jako niepraktycznego ideologa, nie zawsze liczącego się z rzeczywistością. — W końcu zanalizował p. Kotarbiński zwięźle i jasno wszystkie znaczniejsze utwory Prusa, poświęciwszy dłuższy ustęp „Faraonowi" tej nie dość jeszcze ocenionej powieści autora „Placówki". Hucznymi oklaskami podziękowali słuchacze prelegentowi za jego interesujące i pięknie pomyślane wywody.

Salony paryskie. Dzień 1 maja jest uroczystym dniem w Paryżu; wówczas bowiem następuje otwarcie salonu, czyli wystawy obrazów. Od lat kilku — jak wiadomo — istnieją dwa salony, mianowicie salon dawny i salon secesyonistów. W tym roku umieszczone są obydwa w jednym budynku, a mianowicie w dawnej hali maszyn na placu wystawy. Obrazów w salonach znajduje się 4000! a dzienniki piszą że to zaledwo połowa artystycznej produkcyi francuskiej. Do najpiękniejszych obrazów wystawionych, należą dzieła Puvis de Chavannes, Bonnata, Besnarda, Detaillea, Carolusa-Duran, Hennera i t. d.

Maj jest chwilą wystaw; w Londynie otwarto wystawę obrazów w Royal Academy, na której błyszczą piękne dzieła Herkomera, Sargenta, Orchardsona, Almy-Tademy, Watta i t. d.

„Szwaczki", komedya Bałuckiego, została przedstawioną w Warszawie, doznała nieprzychylnego przyjęcia ze strony publiczności i dziennikarstwa.

W Paryżu w Palais-Royal z powodzeniem odegrano komedyę Piotra Wolffa p. t.: „Le Boulet". Wolff jest autorem grywanej i u nas komedyi p. t.: „Światowe kobiety"; najnowszy jego utwór ma być lekką farsą z poważniejszym podkładem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę, czwartek i piątek „Dwaj urwisze", sztuka w 5 aktach 8 odsłonach P. Decourcellea, przekład Z. Sarneckiego, muzyka J. N. Hocka

W sobotę popołudniu o pół do 4 ostatnie przedstawienie w tym sezonie dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga", komedya w 5 aktach Gogola.

Wieczorem o pół do 8 po raz pierwszy „Ćmy nocne", dramat w 1 akcie Leona Swieżawskiego; po raz drugi „Pietro Caruso", dramat w 1 akcie Roberta Bracco, przekład Jana Kasprowicza i po raz pierwszy „Poczciwiec" komedya w 1 akcie Kazimierza Rojana.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek galic. producentów nafty pod nazwą „Ropa" zawiązał się obecnie na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 r. (Dz. p. p. l. 70), jako stowarzyszenie z ograniczoną poręką. Do związku przystąpiły wszystkie większe przedsiębiorstwa, z wyjątkiem Tow. austryacko-belgijskiego, które jeszcze poprzednio prawie całą swoją produkcyę nafty sprzedało na długie termina dostawy.

Na czele związku stoi komitet wykonawczy, złożony z 11 członków.

Przewodniczącym obrano p. Augusta Gorayskiego, jego zastępcą p. Stanisława Szczepanowskiego. Dyrektorem naczelnym jest p. Bolesław Łodziński, zastępcą dyrektora p. Erazm Fibich.

Po ukonstytuowaniu się komitetu wykonawczego, ustanowiono na razie dla sprzedaży na krótki termin, jako cenę sprzedażną ropy, kwotę 2 zł. 70 ct., paritas Borysław.

Zakupna dla wojska. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim dla wojskowych magazynów prowiantowych: w Przemyślu 500 m. cetn. żyta; w Rzeszowie 1500 m. cetn. żyta i 3400 m. cetn. owsa; w Stryju 800 m. cetn. żyta i 500 m. cetn. owsa; w Gródku 220 m. cetn, owsa.

Odstawa żyta ma nastąpić do końca maja, zaś owsa najpóźniej do 15 czerwca r. b.

Oferty mają być wniesione na piśmie najpóźniej do 9 maja 1898 o godzinie 10 przed południem w Intendanturze 10 korpusu w Przemyślu.

Bliższych informacyi można zasięgnąć w biurze Izby.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu marcu r. 1898 wywarzono w 560 gorzelniach ogółem 6,855.929 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu skarbowym tarnopolskim 63 (947.415 stopni alkoholu), brodzkim 73 (1,029.606), czortkowskim 51 (824.545), żółkiewskim 63 (747.416), jarosławskim 26 (273.130), kołomyjskim 28 (441.345), brzeżańskim 59 (706.846) rzeszowskim 30 (297.360), stanisławowskim 27 (372.058), krakowskim 8 (88.700), lwowskim 21 (221.335), samborskim 19 (194.250), sanockim 26 (213.868), tarnowskim 26 (181.930), przemyskim 19 (166.055), wadowickim 17 (117.070), nowosądeckim 6 (33.000 stopni alkoholu),

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu marcu 1898 ogółem było w ruchu 121 browarów, w których wywarzono 99 380 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 4.232 hektolitrów i w okręgu brodzkim 12 (7.025 hekt.), rzeszowskim 10 (3.940 hekt.), tarnopolskim 10 (5.288 hekt.), stanisławowskim 8 (5.367 hekt.), wadowickim 7 (8.360), sanockim 7 (3.670 hekt.), nowosądeckim 6 (2.970 hekt.), czortkowskim 6 (1.565 hekt.), samborskim 6 (2.619 hekt.), krakowskim 5 (4.436 hekt.), lwowskim 5 (3.622 hekt.), tarnowskim 5 (20.766 hekt.), brzeżańskim 4 (2.104 hekt.), przemyskim 3 (4.323 hekt.), żółkiewskim 2 (390 hektolitrów). W mieście Krakowie 3 (5.188 hekt.), we Lwowie 3 (9.870 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu marcu 1898 wynosiła produkcya soli w Galicyi 164.063 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 121.793 cent. metr. W tym samym miesiącu r 1897 wynosiła produkcya 163.678 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 117.648 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu marcu 1898 r. wyprodukowano o 385 centr. metr. więcej, a sprzedano o 4.145 cent. metrycznych więcej niż w tym samym miesiącu r. 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·70 do 12·75, loco Ołomuniec 11·95 do 12·05, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, na listopad loco Aussik 12·72½ do 12·77½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·70 dy 20·90. Nafta kaukazka transito Tryest 3·70 do 3·90, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 4go maja. Pszenica 13·75 do 14·20, żyto 9·25 do 9·80, owies 8·70 do 9·10, jęczmień 7·25 do 7·75, rzepak 10·75 do 11·—, groch 8·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·25 do 7·80, hreczka 8·50 do 10·—, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 48·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 7·— do 8·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·25 do 17·75, na termin 15·50 do 16·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otton utworzył z powodu 50-letniego Jubileuszu Panowania Najj. Pana następujące fundacye: Fundacya w kwocie 8000 koron dla pułku ułanów nr. 1, noszącego Imię Najd. Arcyksięcia, i fundacya w kwocie 6000 koron dla pułku huzarów hr. Nadasdy nr. 9, którym to pułkiem Jego ces. i król. Wysokość dowodził jako pułkownik przez półtrzecia roku. Według aktu fundacyjnego z odsetek od powyższych funduszów mają być obdarowani corocznie najdzielniejsi i najsprawniejsi a służący czynnie w szwadronach podoficerowie tych pułków. Prawo rozdawania służy każdorazowemu komendantowi danego pułku, a rozdawanie odbywać się ma corocznie w dniu 2 grudnia, w sposób uroczysty, przyczem w przemowach do obdarzonych ma być podniesione wielkie znaczenie tego dnia.

W poniedziałek popołudniu odbyło się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna przeszło dwugodzinne posiedzenie Rady ministrów.

Z kół parlamentarnych donoszą, że także podczas sesyi delegacyjnej — która, jak wiadomo w tym roku odbędzie się w Budapeszcie, — a mianowicie w dniach 13, 14 i 15 b. m. Izba posłów Rady państwa będzie miała w Wiedniu pełne posiedzenia, celem dokończenia dyskusyi językowej.

Przyjęcie delegacyj przez Najj. Pana nastąpi 11 b. m.

N. fr. Presse utrzymuje, że Rząd odstąpił od zamiaru, aby pierwsze czytanie przedłożeń ugodowych nastąpiło w sesyi wiosennej.

Do komisyi Izby posłów dla wniosków o oskarżeniu hr. Badeniego wybrani zostali posłowie: Berks, Vukovicz, Karatnicki, Wimhölzel, Prohazka, Loser, Rieger, br. Dipauli, Rogl, Keil, Panizza, dr. Cambon, opat Treuinfels, Lupul, hr. Palffy, ks. Fryderyk Schwarzenberg, dr. Brzorad, dr. Dyk, dr. Pacak, dr. Prażak, dr. Slama, dr. Stransky, dr. Damm, dr. Jaksch, dr. Hofmann-Wellenhof, dr. Sylvester, dr. Pessler, dr. Götz, dr. Gross, dr. Pfersche, Czecz, dr. Dulęba, hr. Dzieduszycki, dr. Piliński, dr. Milewski, dr. Piętak.

Komisya inicyatywy Koła polskiego odbyła wczoraj dłuższe posiedzenie, na którem członkowie komisyi rozebrali pomiędzy siebie referaty.

W artykule, omawiającym obecne położenie międzynarodowe, a inspirowanym prawdopodobnie z półurzędowego źródła występuje *Köln. Ztg.* przeciwko pogłoskom, rozpuszczanym przez część prasy niemieckiej, jakoby w ostatnich czasach z powodu wypadków chińskich nastąpiło znaczne oziębienie się stosunków pomiędzy Niemcami i Rossyą. Co się zaś tyczy rzekomo tak serdecznego obecnie stosunku Niemiec do Anglii, to przypomina wyżej przytoczony organ niedawne oświadczenie sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Bülowa, w parlamencie, że pomiędzy Niemcami a Anglią nie istnieją jakiekolwiek umowy. Artykuł kończy się następującem zapewnieniem: „Zdaniem naszem odznacza się obecna polityka zagraniczna Niemiec uznania godną otwartością i jasnością. Nie daje ona Rossyi najmniejszego pozoru do powątpiewania w dawną tradycyjną przyjaźń niemiecką, a jednocześnie nie przeszkadza ona wcale wspólnej akcyi z Anglią, gdzie jej domagają się interesy niemieckie. Z drugiej jednak strony polityka ta nie oddaje się na usługi Anglii, jeśli nie wchodzą w grę w tym samym stopniu co angielskie ważne interesy niemieckie. Polityka niemiecka nie zapomni nigdy, że najważniejsze jej zadanie polega na zabezpieczeniu Niemcom pokoju w Europie".

Nowoje Wremia omawiając artykuł *Köln. Ztg.* zauważa, że publiczność rossyjska czytać go będzie z zajęciem, ponieważ występuje on przeciw fałszywym pogłoskom o stosunkach między Rossyą i Niemcami. Dziennik petersburski wywodzi, że ani w Europie, ani na dalekim Wschodzie interesa Rossyi nie kolidują z interesami Niemiec, jak długo te ostatnie poważnie i bez ukrytych myśli odgrywają dobrowolnie wziętą na siebie rolę strażnika pokoju europejskiego, rolę, niedającą się pogodzić z rolą, odgrywaną przez sojusznika Niemiec, Anglię, która swymi ambitnymi planami sama zagraża pokojowi.

Berlińskie gazety dowiadują się, że nie tylko parlament, ale i sejm pruski ma być zamknięty przed Zielonemi Świątkami.

Korespondent *Leipz. N. Nachr.* rozpisuje się o sposobie życia ks. Bismarcka, o jego zdrowiu i humorze i referuje między innemi, że kiedy księciu przedłożono mapę wybrzeża chińskiego, na którem znajduje się Kiao-Czao, odgraniczone czerwoną obwódką, Bismarck, przypatrzywszy się karcie, rzekł: „Dość wielkie, aby popełnić różne głupstwa".

Warsz. Dniewnik donosi: Car skutkiem raportu ministra finansów, dnia 3 (15) kwietnia r. b. wyznaczył na pokrycie wydatków na wynajem i urządzenie tymczasowego pomieszczenia pierwszych kursów warszawskiego instytutu politechnicznego imienia cara Mikołaja II. 100.000 rubli z funduszu 12 milionów rubli, przeznaczonego na nieprzewidziane przez budżety wydatki nadzwyczajne, oddając tę kwotę do rozporządzenia komitetu budowy i urządzenia tymczasowego lokalu rzeczonego instytutu.

Rząd rossyjski postanowił znacznie wzmocnić załogę Port Arthur, wynoszącą obecnie 5000 ludzi. Do końca r. b. załoga ta ma być powiększona do 15.000 głów.

Z Sofii donoszą do *Pol. Corr.*: książę Ferdynand przed swym wyjazdem do Wiednia polecił ponownie ministrowi wojny, aby poczynił wszystko co okaże się potrzebnem celem przeszkodzenia przekraczaniu zbrojnych oddziałów do Macedonii.

Bułgarska Agencya telegraficzna zaprzecza pogłosce, rozszerzonej w prasie zagranicznej, jakoby rząd zamierzał zakazać wywozu płodów rolniczych.

W serbskich kołach oficyalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby gabinet miał zamiar przedłożyć królowi do sankcyi nową ustawę prasową, mocą której dzienniki polityczne obowiązane byłyby do składania kaucyi w kwocie 5000 franków, a redaktorowie do udowodnienia wykształcenia uniwersyteckiego.

Paweł Deschanel b. prezyd. fran. Izby deputowanych, i znakomity publicysta wygłosił ważną mowę w Lugdunie, w której niemiłosiernej poddał krytyce program radykalny a następnie przedstawił obraz zapatrywań stronnictwa postępowego.

Mimo akcyi wyborczej od czasu do czasu pojawiają się w dziennikach fran. głosy w sprawie Zoli i jego drugiego procesu. Dzienniki rządowe w ogóle zachowują wielką wstrzemięźliwość, za to organa sztabu generalnego pragną procesowi nadać jak największe rozmiary tak, aby wina Dreyfusa została udowodnioną w sposób niezbity. Generał Pellieux ma dowieść, że 162 listów Esterhazego do Schwarzkoppena są sfałszowane, dalej mają być przedstawione fotografie błyskawiczne przedstawiające *rendez-vous* Dreyfusa z pewnym zagranicznym wojskowym *attaché*, oraz fotografie na których figuruje Picquart z pułkownikiem Schwarzkoppenem. Dziennik Zoli występuje przeciw tym dowodom, osłabiając ich doniosłość i nazywając je falsyfikatami. W każdym razie, zdaje się że drugi proces Zoli wyświeci nareszcie nieszczęśliwą sprawę Dreyfusa i jego winy. Ostatnia to chwila.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 maja. W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi w Izbie dep. nad wnioskami językowymi przemawiał najpierw socyalny demokrata Zeller, którego długich wywodów słuchała mała tylko garstka posłów. Mowca potępia stanowczo zatargi narodowościowe, mniema, że złożenie komisyi językowej jest najlepszym środkiem dla utorowania drogi porozumieniu, domaga się powszechnego, równego bezpośredniego prawa wyborczego i oświadcza się w końcu przeciw ustanowieniu języka państwowego na mocy ustawy.

Następnie zabrał głos pos. br. Dipauli (katolickie stronnictwo ludowe). Sala w jednej chwili się wypełnia. Posłowie otaczają go kołem. Mowca stwierdziwszy, że Rada państwa dopóty nie będzie mogła pracować prawidłowo, dopóki kwestya językowa w drodze ustawodawczej nie zostanie uregulowaną, przystępuje do omówienia deklaracyi rządowej i na jej podstawie dochodzi do wniosku, że rozporządzenia mogą już teraz być usunięte. (Oklaski z lewicy). Dalsze utrzymanie tych rozporządzeń uważa za zupełnie niemożliwe. Słowianie, których kulturne i ekonomiczne potrzeby zaspokoić może tylko Rada państwa, zgodzić się powinni na usunięcie tej przeszkody dla pracy parlamentarnej. W miejce rozporządzeń musi być postawione coś innego, a tylko panowie z lewicy nie chcą żadnego innego rozporządzenia, przeto będzie potrzeba na to miejsce postawić ustawę.

Ustawa jednak nie spada z nieba, lecz musi być zrobiona. Czy to się uda — za to nikt z nas nie przyjmie gwarancyi. Ale jedno jest pewne, że absolutnie nie powiedzie się, jeżeli już z góry nie chce się wziąć udziału w komisyi językowej.

Większość wie już oddawna, że katolickie stronnictwo ludowe w kwestyi językowej stoi po stronie Niemców. Wytrzymało ono najbardziej grubiańskie zaczepki, najbardziej natarczywe ataki radykalizmu, który dziś grzeje sobie ręce przy ogniu, przez siebie wzniecanym. Ten radykalizm rzucił także bezmyślne hasło: „Precz z Rzymem!“ Co w ogóle ma Rzym do czynienia z rozporządzeniami językowemi?

W dalszym ciągu oświadcza się mowca przeciwko niemieckiemu językowi państwowemu, co chłodzi w jednej chwili dość już znaczny zapał lewicy. Mowca stwierdza, że jego stronnictwo zachowało sobie pewną swobodę zarówno wobec prawicy, jak wobec lewicy. Polemizując z zarzutami, które go spotkały z powodu stanowiska, zajętego w sprawie oskarżenia, oświadcza, że większość wiedziała bardzo dobrze, iż w tej narodowej sprawie stronnictwo katolicko-ludowe zastrzegło sobie zupełną swobodę działania.

Odtąd mowcy przerywa bezustannie p. Wolf, z którym mowca z miejsca stacza ostrą polemikę, występując mianowicie przeciwko teroryzmowi, praktykowanemu przez stronnictwo niemiecko-radykalne.

Baron Dipauli zakończył oświadczeniem, że stronnictwo jego będzie gorliwie współdziałało w komisyi językowej i ma nadzieję, że powiedzie się ostatecznie przywrócić tyle upragniony pokój.

Następny mowca Młodoczech dr. Pacak nie widzi możności, żeby w tej Izbie dojść można w sprawie językowej do zgody — nawet co do ogólnych zasad. Rozporządzenia językowe nie były koncesyą polityczną, lecz aktem sprawiedliwości ze strony hr. Badeniego. Mowca w sposób bardzo obszerny omawia stosunki językowe w Czechach i kwestyę niemieckiego języka państwowego, i następnie oświadcza, że naród czeski nigdy nie odstąpi od żądania najzupełniejszego równouprawnienia obu języków. Nigdy nie odstąpi on od tego, że każdy mieszkaniec królestwa czeskiego w całem królestwie znaleść musi sprawiedliwość w swoim języku, a żądanie to jest sprawiedliwe chociażby dla tego, że odnosi się zarówno do jednego, jak do drugiego języka.

P. Pacak zakończył swoją umiarkowaną mowę oświadczeniem, że Czesi chcąc złożyć dowód, iż pragną porozumienia, będą głosować za wyborem komisyi językowej. Porozumienie to zresztą jest koniecznem w interesie obu narodów zamieszkujących kraj czeski.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj, o godz. pół do 5 posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj.

Wiedeń, 4 maja. (*Telefonem*). Na początku dzisiejszego posiedzeniu Izby posłów odpowiedział P. Minister kolei dr. Wittek na interpelacyę p. Kozakiewicza i towarzyszy w sprawie nieszczęśliwego wypadku, jaki się wydarzył w warstatach kolei państwowej we Lwowie. Pan Minister wyjaśnia, że natychmiast zarządzono śledztwo, musiano je wszakże dla braku faktycznych podstaw oskarżenia zawiesić. Natomiast rodzina ofiary katastrofy została dostatecznie zabezpieczona.

Następnie odpowiedział P. Minister na interpelacyę p. Verkaufa w sprawie pragmatyki służbowej, która od 1 marca b. r. obowiązuje na kolei Północnej. P. Minister z naciskiem oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby pragmatykę tę zmieniono stosownie do przepisów, jakie obowiązują na kolejach państwowych. W ogóle Rząd będzie czuwał nad tem, aby postanowienia pragmatyki, obowiązującej na kolejach państwowych, wprowadzono także na kolejach prywatnych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Hoffmann-Wellenhoff stawia wniosek, aby posiedzenia komisyi dla oskarżenia hr. Badeniego odbywały się jawnie. Przeciw temu wnioskowi wystąpił p. dr. Byk wskazując, że komisya ta obejmuje funkcye sędziego śledczego, że przeto, jak w postępowaniu karno-sądowem, wszelkie dochodzenia muszą się odbywać tajnie. Jawność byłaby w tym wypadku zgoła niewłaściwą i niemożliwą. Tajność potrzebną jest również dla zabezpieczenia bezstronności i swobody zeznań świadków.

W głosowaniu wniosek p. Hoffmanna-Wellenhoffa odrzucono większością 144 głosów przeciw 115. Koło polskie, prawie w komplecie, i klub czeski głosowały solidarnie przeciw wnioskowi.

Następuje z porządku dziennego ciąg dalszy rozprawy językowej.

P. Vaszaty zabrawszy głos, mówił najpierw po czesku, potem po niemiecku. Oświadczył się wprost przeciw rozporządzeniom językowym. Przedtem już często dowodził Młodoczechom, że powinni zejść z wyczekującego stanowiska i zrzec się rozporządzeń językowych. Mowca był zawsze przeciwnikiem wszelkich takich rozporządzeń, uważa je bowiem za nielegalne. Równość obu szczepów w Czechach oddawna jest zagwarantowaną, tego też mowca domaga się w swoim wniosku nagłym. Rząd ma się trzymać ściśle ustaw i do nich się stosować, nie zaś wydawać zbyteczne rozporządzenia.

Godzina 2 min. 15 pos. Vaszaty mówi dalej w obec pustych ław i domaga się zniesienia rozporządzeń językowych.

O godzinie 3 pos. Vaszaty zażądał 10 minutowej przerwy posiedzenia dla odpoczynku. Prezydent dr. Fuchs z początku wahał się, z powodu nawoływań ze strony Czechów, aby posiedzenia nieprzerywano, wreszcie jednak zarządził 10 minutową pauzę, poczem pos. Vaszaty zaczął mówić dalej.

Wiedeń, 4 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). Komisya parlamentarna prawicy oświadczyła się za dalszym ciągiem sesyi Rady państwa, podczas obrad Delegacyj w Budapeszcie.

Dziś podczas posiedzenia Izby odbyła się konferencya przewodniczących klubów, na której, jak donoszą, obradowano nad tem, ażeby w przyszłym tygodniu, we środę i czwartek odbyć posiedzenia pełnej Izby celem zakończenia obrad nad wnioskami językowymi.

Donoszą także, że zarówno prawica jak i lewica, zgodziły się na to, ażeby jeżeli zapisani mowcy zrzekną się głosu zostawić tylko przewodniczącym klubów głos do złożenia oświadczeń.

W imieniu Koła polskiego ma mówić JE. pos. Jaworski, imieniem klubu młodoczeskiego pos. Herold.

Takie pogłoski krążą w kuloarach Izby.

Wiedeń, 4 maja. Komisya dla wniosków o oskarżenie hr. Badeniego wybrała przewodniczącym swoim hr. Palffyego.

Wiedeń, 3 maja. (*Depesza pryw. telefonem*). Referentem komisyi dla sprawy postawienia hr. Badeniego w stan oskarżenia ma być pos. dr. Piętak.

Wiedeń, 4 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). Komisya dla nietykalności poselskiej ukonstytuowała się; przewodniczącym wybrany pos. Eugeniusz Abrahamowicz.

Wiedeń, 4 maja. Najj Pan powróci z Kissingen dnia 5 b. m. rano.

Wiedeń, 4 maja. P. Namiestnik hr. Piniński przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 4 maja. P. Minister skarbu dr. Kaizl zwiedził wczoraj wystawę jubileuszową i wyraził się z największem uznaniem o jej wspaniałem urządzeniu.

Wiedeń, 4 maja. (*Telefonem*). Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku austro-węgierskiego na wniosek Dumby uchwaliło wyznaczyć kwotę 500.000 zł. na utworzenie fundacyi jubileuszowej.

Wiedeń, 4 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych Józefa Prygę z Husiatyna do Kopyczyniec, dr. Hermana Plahnera z Kopyczyniec do Husiatyna, Alfreda Laszkiewicza z Dynowa do Żółkwi, i zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Ludwika Goettingera dla Mikołajowa, Zygmunta Gozdawę Tyszkowskiego dla Gródka, Witolda Szulakiewicza dla Dynowa, Jana Hroboniego i dr. Wiktora Iwanowicza dla okręgu wyższego sądu krajowego lwowskiego, bez oznaczonego miejsca służby.

Wiedeń, 4 maja. Komisya jubileuszowa Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza dr. Luegera preliminowała 1,994.300 zł. na koszta urządzenia uroczystości i na różne fundacye.

Budapeszt, 4 maja. W Izbie deputowanych poseł Polonyi zapytał się prezesa gabinetu co do dalszego programu prac parlamentu a przedewszystkiem jak ma się rzecz z przedłożeniami ugodowemi. Baron Banffy oświadczył, że rząd pragnie, aby przedłożenia ugodowe mogły przyjść jak najrychlej pod obrady, nie może jednak oznaczyć z góry terminu, w którym będzie mogła rozpocząć się dyskusya w komisyi, albowiem w tej mierze krzyżują się ważne zapatrywania. Dep. Horanszky mniema, iż potrzeba koniecznie postarać się o załatwienie tak ważnej sprawy jak porozumienie z Austryą.

Baron Banffy jest tego samego zdania i oświadcza, że gdy nastąpi wyjaśnienie sytuacyi, rząd przedłoży Izbie swoje wnioski.

Rzym, 4 maja. Rada ministeryalna uchwaliła powołać pod broń rezerwistów urodzonych w r. 1873.

Rzym, 4 maja. (*Telefonem.*) *Popolo Romano* i *Don Quichiotte* dementują wiadomość o dymisyi ministra spraw wewnętrznych Visconti-Venosty.

Piacenza, 4 maja. Wzburzenie wśród ludności wzrasta z każdą godziną. Rokoszanie obrzucili wojsko i policyę kamieniami, skutkiem czego wojsko dało ognia. Jeden z tłumu padł na miejscu, wielu jest rannych.

Florencya, 4 maja. W Figline tłum rzucił się na magazyny zbożowe, przyczem przyszło do starcia z policyą. Jeden z napastników poległ, kilku jest rannych. Jednego policyanta ciężko raniono. Po nadejściu posiłków wojskowych spokój przywrócono.

Paryż, 4 maja. Dziennik urzędowy ogłasza dekret o zniesieniu ceł zbożowych do 1 lipca b. r.

Paryż, 4 maja. (*Telefonem*). Senator Trarieux wysłał do prezydenta ministrów Mélinea pismo, w którem wskazując na wiadomość podaną przez dzienniki, jakoby sztab generalny posiadał fotografię z Karlsruhe, przedstawiającą Picquarta razem z byłym *attaché* wojskowym Schwarzkoppenem, zapowiada, że zaraz na początku nowej sesyi parlamentarnej wniesie w tej sprawie interpelacyę. Zdaniem Trarieux fotografia ta musi być falsyfikatem, gdyż w tym czasie, kiedy ją zrobiono, Picquart nie wydalał się z Paryża.

Wojna.

Madryt, 4 maja. Obie Izby uchwaliły uczcić w sposób odpowiedni pamięć poległych pod Manilą żołnierzy hiszpańskich. W senacie wygłoszono patryotyczne mowy. W Izbie dep. Salmeron uderzył gwałtownie na rząd liberalny, który jest odpowiedzialnym za wszystkie nieszczęścia, jakie spadły na ojczyznę. Prezes gabinetu Sagasta zbijając te zarzuty powiedział, że był zawsze zwolennikiem pokoju, wojna jednak w skutek prowokacyi ze strony Stanów Zjednoczonych stała się nieuniknioną.

Madryt, 4 maja. W Izbie deputowanych wniósł Salmeron (ze stronnictwa republikańskiego) interpelacyę do rządu, dlaczego nie broniono do upadłego Manili. Należy koniecznie stwierdzić, kto jest odpowiedzialnym za klęskę i nieoszczędzać nikogo, od najniższego aż do tronu (głośne protesty. Prezydent Izby przywołuje mowcę do porządku).

Prezes gabinetu Sagasta podnosi, że teraz po klęsce potrzeba okazać więcej niż dotąd energii, a wszystkie stronnictwa powinny podać sobie ręce i działać w ścisłem zjednoczeniu. Mowca domaga się przyjęcia wszystkich kredytów wojennych i oświadcza, że Stany Zjednoczone prowadzą w obec Hiszpanii godną pogardy politykę. Dalej oświadcza Sagasta, że rząd republikański nie zasługuje bynajmniej na takie pochwały, jakie mu oddaje Salmeron, przypomina okres rządów republikańskich w Hiszpanii i powątpiewa, czy marynarka hiszpańska znalazłaby się za rządów republikańskich w lepszem położeniu (oklaski).

Minister wojny oświadczył, że nieprzyjaciel nie zdoła opanować Manili. Siły zbrojne, znajdujące się na Filipinach wystarczą, aby odeprzeć każdy atak.

Minister marynarki zaznaczył, że ze względów technicznych założenie min podmorskich w zatoce Manili było niemożliwe.

Były minister Canalajas przypisywał winę obecnych stosunków partyi konserwatywnej a stronnictwo liberalne oskarżał o brak ostrożności.

Po krótkiej odpowiedzi ministra spraw zagranicznych rozprawy przerwano i posiedzenie odroczono.

Madryt, 4 maja. Dzienniki *Imparcial* i *Liberal* twierdzą, że przesilenie ministeryalne wybuchnie w najbliższych godzinach. W skutek ogłoszenia w Madrycie stanu oblężenia wolno dziennikom ogłaszać tylko takie wiadomości wojenne, które przeszły przez cenzurę.

Madryt, 4 maja. (*Telefonem*). W miejscowości Dijon przyszło do rozruchów z powodu lichwy w handlu rybami. Żandarmeryę obrzuciła ludność kamieniami. Wysłano wojsko.

Madryt, 4 maja. Zaprzeczają tutaj wiadomości o zajęciu miast Bayamo i Monzanilli na Kubie przez powstańców.

Madryt, 4 maja. (*Telefonem*). Gubernator Walencyi telegrafuje, że w miejscowości Cattalan potworzyły się zbrojne bandy zbójeckie. Gubernator upoważniony został do proklamowania stanu oblężenia.

Madryt, 4 maja. (*Telefonem*). W miejscowości Calavera wybuchły rozruchy z powodu drożyzny chleba.

Nowy York, 4 maja. Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Mac Kinley zarządzi mobilizacyę wszystkich wojsk regularnych i oddziałów ochotniczych a to celem utworzenia korpusu dla okupacyi Filipinów.

Waszyngton', 4 maja. (*Telefonem.*) W komisyi finansowej senatu sekretarz Gage przeprowadził poprawkę do bilu o kosztach wojennych, która upoważnia rząd do wydania bonów.

Waszyngton, 4 maja. (*Telefonem*). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi finansowej senatu, sekretarz depart. wojny wyraził przekonanie, że suma 150 milionów dolarów wystarczy na nadzwyczajne wydatki departamentu wojennego. Tutejszy ambasador japoński zakomunikował departamentowi państwowemu dekret w sprawie neutralności Japonii. Z powodu tego porty japońskie zostaną rychlej zamknięte niż się spodziewano.

Nowy York, 4 maja. Krzyżownik „Bancroft“ został przydzielony do eskadry, która ma przeprowadzić blokadę.

Generalny konsul Lee mianowany generał-majorem.

Nowy Jork, 4 maja. *Biuro Reutera* donosi: Generał Pando na Kubie cofnął się dnia 25 kwietnia z hiszpańską załogą z Bayamo do Manzanilla. W dzień później powstańcy zajęli Bayamo.

Key West, 4 maja. Otrzymano tutaj następujące szczegóły o schwytaniu parowca hiszpańskiego „Argonauta“: Trzy amerykańskie okręty wojenne spotkały w zeszły piątek w Cienfuegos (południowe wybrzeże Kuby) pomieniony statek hiszpański. Dano do niego strzały, które go uszkodziły. Teraz „Argonauta“ poddał się. Całą załogę hiszpańską sprowadzono na jeden z okrętów amerykańskich, a podróżnych wysadzono na ląd w Cienfuegos.

Konstantynopol, 4 maja. (*Telefonem*). Tutejsza ambasada Stanów Zjednoczonych donosi, że z rozmaitych portów tureckich zgłosiło się na ochotników około 2000 majtków. Rząd amerykański nie przyjął ich jednak do służby.

Londyn, 4 maja. (*Telefonem*). Jak donoszą do *Timesu*, prezydent Mac-Kinley oświadczył, że Ameryka zatrzyma Filipiny aż do ukończenia wojny. Rząd nie zamierza wziąć Filipinów w stałe posiadanie, tylko w razie, gdyby Hiszpania nie zapłaciła kosztów wojennych, Ameryka sprzeda Filipiny Anglii.

Hongkong, 4 maja. Przybywający tutaj przewódcy powstańców filipińskich liczą na to, że otrzymają wezwanie do utworzenia na Filipinach rządu prowizorycznego pod protektoratem Stanów Zjednoczonych.

Rio de Janeiro, 4 maja. Rząd zakazał zarówno krajowcom jak cudzoziemcom przesyłania telegraficznych wiadomości o ruchach okrętów stron wojujących.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go maja 1898, godzina 2 minut 50. Alpejskie Towarzystwo górnicze 168·75, Węgierskie akcye kredytowe 385 50, Akcye anglo-austryackie 159·—, Akcye banku Union 296·50, Kredytowe ziemskie 470·—, Kredyty 359·—, Akcye kolei południowej 74·25, Losy tureckie 61·40, Akcye kolei państwowej 358·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 299·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·50, Akcye tytoniowe 132·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 262·75, Akcye banku dla krajów koronnych 229·25, 4-procentowa węgierska renta złota 121·—, Akcye banku związkowego 267·—, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 99·30, Rimurania 255·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 maja 1898

HOTEL GEORGE.

PP. W. hr. Schulenburg z Saksonii, E. hr. Krasicki z Kijowa, M. hr. Komorowsky z Chorobrową, L. Horodyscy z Tustenki, A Mazaraki z Nestorowic, L. br. Brückman z Manasterzysk, S. Cieńscy z Wodnik, R. Lanbe z Pragi, K. hr. Krasicki z Chołoniowa, A. Craplio z Wołynia, I. Heller z Zawoja, R. Vadass z Budapesztu.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Ks. hr. Wiśniewski z Jasła, T. hr. Stadnicki z Kaltenleutgeben, Z Horodyński z Zbyduiowa, N. Kłodnicka z Kozic, Ks. W. Ożga z Monasterzysk, T. Wrześniowski z Sanoka, L. Zborowski i Z Karłowski z Poznania, dr. H. Sainfeld z Krakowa, A. br. Poceyko z Królestwa Polskiego, K. Hoeffener z Karlsruhe, A. br. Ziemieńska z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP K. Müllner z Borszczowa, I. Przeworski z Krakowa, K. Żurowski z Rudek, I. Filipowski z Kocowa, C. Wysocka z Krakowa, M. Lichtenstein z Wiednia, L. Artazow z Tyflisu, I. Wydżga z Królewstwa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8,05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim = 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 maja 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.		żądają walutą austr. zł. ct.	
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	—	213	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	296	—	300	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	386	—	396	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	35	101	05
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat.	96	90	97	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ 4½% (3. em.)	100	40	101	10
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	102	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	20	98	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	97	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	65	59	15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.—	102.20
luty-sierpień	102.—	102.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.90	102.10
kwiecień-październik	101.90	102.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.—	143.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	16·.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197.50
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.35	150.35
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.30	121.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.75	101.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.—	120.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.50	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.25	100.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	121.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.80	121.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.30	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.75	160.75
„ „ „ za 50 zł.	159.75	160.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.55	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.—	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.55	60.05
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.35	97.35
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.25	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.40	109.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.35	117.35
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.65	109.65
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.50	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	65.—	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	174.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.50
Palffy 40 zł. mk.	66.25	67.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.25	84.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	162.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	158.50	159.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1410.—	1416.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.—	359.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.—	384.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	755.—	760.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.—	85.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	231.70	232.20
„ Austro-węg. 600 zł.	914.—	916.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.50	298.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.—	133.—
Zivnostenska banka 100	129.25	130.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3470.—	3480.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	296.—	297.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	370.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	307.50	309.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	15·.60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	743.—	745.50
Schodnicy 500 kor.	570.—	574.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	182.—	184.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.77	58.90
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.75
Paryż za 100 fran.	47.70	47.75
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.52	44.62
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.56
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.55	44.65
Ruble	1.27	1.28

L. 3868 (2904 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Podaje się do wiadomości, że we środę dnia 8. czerwca 1898 r. o godzinie 10. przed południem, odbędzie się w biurze Magistratu w Nowym Sączu publiczna licytacya miejskiego prawa propinacyi wódczanej i piwnej, obejmującego prawo wyrobu i wyszynku trunków dotyczących i prawo dotyczących dodatków gminnych na czas 6 lat od 1. stycznia 1899 do końca grudnia 1905.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi:

1. Za prawo wyrobu i wyszynku wódki i napojów gorących z tąż spokrewnionych	15.000 złr.
2. Za prawo poboru dotyczących dodatków gminnych . . .	15.000 „
3. Za prawo wyrobu i wyszynku piwa i napojów pokrewnych.	15.000 „
4. Za prawo poboru dotyczących dodatków gminnych . . .	15.000 „
5. Za lodownię na Bernaszówce	200 „
Razem	60.200 złr.

czyli 120.400 koron, płatny w miesięcznych ratach z góry do Kasy miejskiej.

Czynsz ten podniesionym być może w wypadkach w odnośnych warunkach licytacyi poszczególnionych.

Wadyum ustanowione w wysokości 10% ceny wywołania, t. j. w kwocie 6020 złr. czyli 12.040 koron, złożyć należy przed przystąpieniem do licytacyi w gotówce lub walorach, zdatnych do lokowania kapitałów sierocych.

W dniu powyższym można składać oferty pisemne do godziny 12. w południe; popołudniu od godziny 4. do godziny 6. odbywać się będzie licytacya ustna, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze sekretarza Magistratu Antoniego Brudziany każdego dnia w godzinach urzędowych.

Oferenci związani są wobec gminy od chwili złożenia wadyum i złożenia oferty, aż do zatwierdzenia aktu licytacyi o powyższą dzierżawę, gmina zaś od chwili zatwierdzenia licytacyi przez Radę miejską.

Oferent, którego ofertę zatwierdziła Rada miasta, obowiązany jest uzupełnić wadyum do wysokości kwartalnego czynszu najdalej w 30 dniach po zatwierdzeniu licytacyi.

Oferty przesyłać można wraz z dołączonem wadyum przed terminem licytacyi do Prezydyum Magistratu.

Dodatkowe oferty (nachboty) po zamknięciu licytacyi bezwarunkowo przyjmowane i uwzględniane nie będą.

Magistrat król. woln. miasta.

Nowy Sącz, dnia 25. kwietnia 1898,

Burmistrz
Lipiński m. p.

Licytacye.

L. 14908 (2838 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 11 według wyk. hip. 737 ks. gr. gm. Gródek Franciszka i Karoliny Marcichowskich własnej na rzecz Zygmunta Münzera i tow. pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 2040 zł.

Wadyum 204 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr Ozarkiewicza w Gródku

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 28 grudnia 1897.

L. 2735 (2850 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna relicytacya realności w Błyszczance położonej wedle whl. 209 ks. gr. tejże gminy dłużniczki Perli Wolkowicz własnej na zaspokojenie pretensyi Jankla Kupfermana w kwocie 680 zł. z pn. dnia 24 maja 1898 w sali Nr. 6 o godz. 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem p. Antoni Gross z Zaleszczyk.

Zaleszczyki, 20 marca 1898.

L. 12346 (2837 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 2218 ks. gr. gm. Gródek Izraela Fechtenholz własnej na rzecz Abrahama Wohlmana pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 690 zł.

Wadyum 69 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem A. Bekierskiego Gródku.

Gródek, 4 listopada 1897.

L. 16196 (2839 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 1249 ks. gr. gm. kat. Kosmacz Wasyla Wintoniuka syna Pafija własnej na rzecz Majera Rosena pto 120 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 685 zł.

Wadyum 68 zł. 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 15 listopada 1897.

L. 11423 (2849 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Mojżesza Leiby Peczenika kwoty 81 zł. zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużniczki Maryi z Czwałów Podkarczemnej należącej realności whl. 277 i połowy realności lwh. 276 ks. gr. gm. Wiśniowczyk objętej na 143 zł. ocenionej w dniu 13 maja 1898 i 13 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 21 listopada 1897.

L. 15552 (2841 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 525 i 551 Wasylyny z Łukaniuków Podletejczuk własnej na rzecz Majera Rosena pto 56 zł. 53 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 720 i 350 zł.

Wadyum 72 i 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Luszpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 8 października 1897.

L. 11614/97 (2758 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Anschela Schecka w kwocie 100 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 3 czerwca i 5 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano przed południem publiczna licytacya połowy realności Nr. 111 w Sokołowie wyk. hip. Nr. 160 objętej Ignacego i Maryanny Dostychów własnej.

Cena wywołania 185 zł.

Wadyum 18 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest ck. notaryusz Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 30 grudnia 1897.

L. 7280/98 (2868 1—2)

Celem stałego obsadzenia obecnie prowizorycznie zawiadywanej składowni tytoniu w Kozowie, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Składownia powyższa, w której obrót materyałów tytoniowych w ciągu roku 1897 wynosił 37157 zł. 67 ct., z czego na własną, alla minuta sprzedaż przypadło 8669 zł. 20 ct., zaś obrót materyałów stemplowych 4418 zł. 20 ct., od którego przyznaje się 1 procent prowizyi przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu w Tarnopolu, zaś z poborem materyałów stemplowych do c. k. magazyny sprzedaży stempli w Kozowie.

2) Skarb państwa nie ręczy na przyszłość ani za wysokość obrotu tytoniu i stempli, ani też za wysokość zysku od sprzedaży tych materyałów.

3) Pisemne oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wnoszone po należytem opieczętowaniu i dołączeniu do nich a) kwitu kasowego na złożone wadyum w wysokości 100 zł. b) świadectwa pełnoletności c) świadectwa przynależności do gminy d) świadectwa moralności i e) szkicu lokalności, w których składownia będzie umieszczona, na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do dnia 2 czerwca 1898 do godziny 12 w południe.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Brzeżany, dnia 26 kwietnia 1898.

L. 20879 (2907 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 23 maja 1898 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli dostawy szutru wykonać się mające w r. 1898 wynoszą:

	zł.	ct.
w sekcyi drogowej Bochnia nr. I.	3.079	$63^1/_2$
„ „ „ Bochnia nr. II.	5.284	29 „
„ „ „ Gdów . . .	14.432	49 „
„ „ „ Lipnica . .	3.957	92 „
Razem	26754	$33^1/_2$

Warunki przedsiębiorstwa, spis cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny budowli na rok 1898 przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać sekcyę drogową, i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 30 kwietnia 1898.

Zl. 2348 (2816 1—2)

Auf das in Nr. 99 dieses Blattes vom 3 Mai l. I. verlautbarte Aviso, wegen Lieferung von Roggen und Hafer für die Stationen Przemyśl, Rzeszów, Stryj und Gródek wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, sowie bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław Rzeszów, Stryj und Gródek täglich zwischen 9 bis 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

Przemyśl, am 27 April 1898.

L. 495 (1923 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izakowi Hoffmanowi Jony i Nuchimowi Hoffmanowi Jony o zapłatę 4250 koron i 169738 koron. 52 gr. z przynależyt. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Horodence publiczna egzekucyjna sprzedaż posiadłości dłużników wyk. hip 279 ks. gr. gm. kat. Olchowiec położonej w dwóch terminach dnia 31 maja 1898 i dnia 30 czerwca 1898 o 10 godz. rano.

Cena wywołania 163180 koron.

Wadyum 16318 koron.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie posiadłość za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 15 października 1897.

L. cz E 315/98 (2) (2887)

W skutek uchwały z dnia 18 kwietnia 1898 l. c. E. 315/98 (2) sprzedane będą dnia 2 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi: ruchomości, jak kilkadziesiąt skór, 3 sztuki bydła rogatego dwa konie, 1 wieprzek, urządzenie garbarskie wreszcie sprzęty i drobiazgi domowe i gospodarskie.

Przedmioty te można oglądać w czasie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie

Oddział III., dnia 18 kwietnia 1898.

L. 8839 (2927 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczzowego w Złoczowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 czerwca 1898 i 8 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności objętych whl. 366, 367, 1496 gminy Jezierna własność Tymka Hnatów stanowiących.

Cena wywołania wynosi co do ciała hip. l. 366, 610 zł., co do ciała hip. lwh. 367, 560 zł., zaś co do ciała hip. lwh 1496 200 zł. niżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 61 zł., 56 zł i 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych doktor Nagler adwokat w Zborowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Zborów, 31 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 1142 (2867 2—3)

Hermann Hescheles'sche Stiftung zur Ausstattung armer israel. Mädchen

Der Vorstand der israel. Cultusgemeinde Wien bringt hiemit zur Kenntniss, dass die von dem Stiftungskapitale pr. fl. 20.000 ö. W. sich ergebenden zweijährigen Zinsen für eine mit dem Stifter Herrn Hermann Hescheles oder dessen Gattin verwandte Bewerberin, bezgw. die einjährigen Interessen des genannten Stiftungs kapitales, für eine nicht mit dem Stifter oder dessen Gattin verwandte Bewerberin im Sinne des Stiftbriefes ddto. 5 Juni 1893 St. Z. 3785 zur Verleihung gelangen.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche binnen 30 Tagen vom Tage der Ausschreibung d. i. bis zum 31 Mai im Einreich. Protocole der israelitischen Cultusgemeinde, I., Seiten stettengasse 4, I. Stock, in den Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr zu überreichen und mit folgenden Nachweisen zu belegen:

a) Ueber den Umstand, dass sie der jüdischen Religion angehören;

b) über die allfällige Verwandtschaft mit dem Stifter, Herrn Herman Hescheles, oder seiner Gattin;

c) über ihre Armut, welcher Nachweis bei Verwandten des Stifters oder seiner Gattin zu entfallen hat;

d) über das zurückgelegte 16 Lebensjahr

e) über den Umstand, ob sie elternlos sind oder nicht. endlich haben dieselben;

f) durch ein Moralitätszeugniss ihren unbescholtenen Lebenswandel darzuthun;

Unter den Bewerberinnen verdienen den Vorzug:

1. In erster Linie die mit dem Stifter Verwandten und in zweiter Linie die Verwandten der Gattin des Stifters.

2) Ganz elternlose Mädchen.

Gesuchsblanquete sind im Einreich. Protocole I, Seitenstettengasse 4, 1 Stock, während der Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr Vormittag unentgeltlich zu beheben.

Wien, am 1 Mai 1898.

Der Vorstand
der israelit. Cultusgemeinde:

L. 3845 (2831 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Bochni opróżnioną została posada woźnego z płacą 250 zł. a. w. rocznie, dodatkiem aktywalnym 25% tejże płacy, umundurowaniem, i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do dnia 2 czerwca 1898 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 25 kwietnia 1898.

L. 36750/II. (2860 3—3)

Na posady pocztmistrzów przy c. k. Urzędach pocztowych w Miejscu piastowem w powiecie Krośnieńskim, w Krasnem na dworcu kolei żelaznej w powiecie Złoczowskim, w Dębicy w powiecie Ropczyckim i na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tokach w powiecie Zbarazkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł., 400 zł., 600 zł., i 300 zł.

Pobory dla Miejsca:

Płaca rocznych 500 zł.

ryczałt kancelaryjny 120 zł.

za służbę telegraficzną 120 zł.

na expedytora 400 zł.

dodatek na mieszkanie 60 zł.

i wynagrodzenie 1000 zł.

za dwukonną jazdę posłańczą pięć razy dziennie do Iwonicza i dostarczanie służącego wyładowywania posełek na dworcu kolejowym tamże.

dla Krasnego dw.

Płaca rocznych 400 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.

dodatku na expedytora 300 zł. i wolnego mieszkania na dworcu kolei żelaznej.

dla Dębicy:

Płacą rocznych 600 zł.

za telegraf 400 zł.

ryczałt kancelaryjny 120 zł.

dodatku na expedytora 400 zł.

wynagrodzenie 800 zł.

za czterorazowe jazdy posłańcze do tamtejszego dworca kolei żelaznej, i na posłańca pieszego dwa razy dziennie i na powrót 120 zł.

dla Tok:

Płaca rocznych 300 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 80 zł.

wynagrodzenie 500 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Skoryk i na' powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 23 kwietnia 1898.

Upadłości.

L. S. 5/98 (2875 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Zygmunta Sąskind nieprotokołowanej firmy w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy ck. radca p. Włodzimierz Huzar, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Edward Milgrom adwokat w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowycł, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na d. 6 lipca 1898 10 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 11 maja 1898 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 26 kwietnia 1898.

Księgi gruntowe.

L. II 37/97 3. II. (2871 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastr. Trzebionka, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonej, przez dopisanie na karcie A. wykazu hipot. l. 227 obejmującego realność firmy „Rafinerya nafty hr. Andrzeja Potockiego i spółki w Trzebini" parceli gruntowej l. 1479 dotąd w żadnej księdze gruntowej niewpisanej, tudzież parcel gruntowych l. 1903/2 i 1904 dotąd dobro publiczne stanowiących, zostały wygotowane i że te uzupełnienia poczynając od dnia 1 maja 1898 będą mieć skutek wpisu hipotecznego, że od dnia powyższego wolno ten uzupełniony wykaz przeglądać w sądzie powiatowym w Chrzanowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości tym wykazem objętej, jedynie przez wpisanie do tegoż wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem sprostowawcze postępowanie celem ustalenia powyższego wykazu odnośnie do uskutecznionych w nim uzupełnień.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu hipotecznego nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz, lub do ej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w Chrzanowie, najdalej do dnia 1 września 1898, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami, lub roszczenia niej uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może wpisane w dawniejszej księdze lub było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1898.

Kuratele.

L. IV. 898/97 (2/98) (2894 1—3)

Iwan Biłas uznany marnotrawcą, jego kuratorem Danyło Salamin obaj z Bilcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 12 marca 1898.

L 9245/96 (2857 1—3)

Nikifor Szłemko Mikołaja z Bekiełui uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Fedor Rylak gospodarz z Bekiełui.

C. k. Sąd powiatowy.

W Sniatynie, 4 września 1898.

L, 3/98 (2) (2844 1—3)

Stanisław Chlebowski z Brodeł uznany umysłowo chorym.

Kuratorem Wojciech Tabin z Brodeł.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

Oddział I. dnia 26 marca 1898.

L. 1/98 (1) (2835 1—3)

Jędrzej Seneczko z Brzuski uznany został marnotrawcą, kurator Władysław Grandowski z Brzuski.

C. k. Sąd powiatowy w Birczy.

Oddział I dnia 18 lutego 1898.

L. 42087 (2906 1—3)

Melania Katarzyna 2 im. Kurniewicz uznaną została umysłowo chorą a kuratorem tejże mianowany Ignacy Kurniewicz.

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I.

Lwów, dnia 27 czerwca 1897.

L. 10522 (2903 1—3)

Michał Zakowicz, syn Jana z Oknian został uznany za marnotrawcę; kuratorem ustanowiony Luliana Zakowicza z Oknian.

C. k Sąd powiatowy

Tłumacz, 8 listopada 1897.

L. IV. 177/97 (4) (2847 1—3)

Fedia Kalicińskiego i Maryę z Kalicińskich Romasiową z Niemirowa uznano marnotrawcami, kurator ich p. Antoch Pisarowski z Niemirowa.

Niemirów, 20 kwietnia 1898.

P. 225/98 (1) 2898 1—3)

Iwan Tymczyszyn Michała z Targowicy uznany marnotrawcą.

Kuratorem Fedor Romannik.

C. k. Sąd powiat. Oddział I.

Ottynia, 30 kwietnia 1898.

L. IV. 145/95 (1) (2833 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza, że zawieszoną nad uznanym marnotrawcą Fedkiem Kisieliczkiem rolnikiem z Popowic kuratelę uchylił.

Przemyśl 30 marca 1898.

L. 7700/96 (2895 1—3)

Michał Cholina ze Sułkowic uznany z powodu choroby umysłwej za bezwłasnowolnego, kuratorem dlań Franciszek Gaweł ze Sułkowic ustanaowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 29 marca 1897.

L. 3/98 (4) (2886 1—3)

Władysław Pilszak leśniczy w Jabłonicy polskiej uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiony Teodor Kurz w Morochowie.

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie

Oddział. I dnia 23 marca 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40130

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń w Galicyi c. k. Namiestnictwo w Bernie zarządziło rozporządzeniem z dnia 22 kwietnia 1898 l. 15852 odnośnie do przywozu zwierząt z Galicyi do Morawy co następuje:

1. Przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) przeznaczonych na handel, t. j. takich, które nie są przeznaczone na natychmiastową rzeź, z Galicyi do Morawy jest wzbroniony;

Polityczne władze powiatowe są jednak upoważnione udzielać od wypadku do wypadku zezwoleń na przywóz z Galicyi do Morawy bydła rogatego, przeznaczonego na opas jednak wyłącznie koleją żelazną do stacyi kolejowych znajdujących się w pobliżu miejsca przeznaczenia posyłki, które wyraźnie oznaczyć należy.

Jeżeli miejsce przeznaczenia posyłki znajduje sie w innym powiecie, aniżeli stacya kolejowa wyładowania, należy o udzieleniu takiego zezwolenia zawiadomić właściwą polityczną władzę powiatową.

2. przywóz odżuwaczy (bydła rogatego owiec i kóz) przeznaczonych na rzeź dozwolony jest z Galicyi tylko koleją żelazną i wprost do rzeźni miast Morawskich: Berno, Freiberg, Gaya, Hohenstadt Holeszów (Hollеschau), Igława (Iglau), Lundenburg, Wall Meseritsch, Gross-Meseritsch, Mistek Müglitz, Mähr.-Neustadt, Nowy Iczyn (Neutitschein), Nikolsburg, Ołomuniec (Olmütz), Mor.-Ostrawa (Mähr.-Ostrau), Prossnitz, Mähr-Schönberg, Sternberg, Mähr.-Trübau i Witkowitz, jako też do wpędu na targi zwierząt rzeźnych w Bernie, Mor.-Ostrawie, Ołomuńcu i Nowym Iczynie.

Zwierzęta, przywiezione wprost do rzeźni powyższych miast, albo wprowadzone z targów w Bernie, Ołomuńcu, Mor.-Ostrawie i Nowym Iczynie, także i do innych rzeźni mają być wybite do pięciu dni.

Obowiązek ten uwidocznić ma komisya targowa na paszportach zwierząt, wyprowadzonych z targów.

3. Przywóz do Morawy świń, przeznaczonych na rzeź dozwolony jest z Galicyi, tylko koleją żelazną wprost do rzeźni następujących miast Morawskich, a mianowicie: Auspitz, Austerlitz, Ung.-Brod, Berno, Freiberg, Gaya, Hohenstadt, Holeszów, Ung-Hradisch, Igława, Kremsier, Lipnik, Lundenburg, Wall.-Meseritsch, Gross-Meseritsch, Mistek, Müglitz, Mähr, Neustadt, Nowy-Iczyn, Nikolsburg, Ołomuniec, Mor.-Ostrawa, Przerów (Prerau), Prossnitz, Mähr.-Schönberg, Sternberg, Trebisch, Mähr.-Trübau, Mähr.-Weisskirchen, Wischau i Witkowitz.

Przywiezione świnie, którychby nie można przewieźć wprost do rzeźni we wozach kolejowych, przewiezione być mają do rzeźni wozami o zaprzęgach końskich.

Świnie takie mają być wybite w ciągu pięciu dni.

4) Transporty zwierząt, przywiezione z Galicyi do Morawy, w którychby przy wyładowaniu stwierdzono zarazę pyskowo-racicową, lub pomór świń chociażby u jednej sztuki, będą w każdym razie zwrócone na koszt i niebezpieczeństwo właściciela do stacyi nadawczej, o czem właściwa polityczna władza powiatowa zawiadomioną będzie telegraficznie.

Wyjątek od tego przepisu o zwracaniu stanowić mogą transporty zwierząt przywiezione do Mor- Ostrawy, gdzie rzeźnia połączona jest ze stacyą bezpośrednio torem kolejowym.

5) Przywóz świń bitych z Galicyi dozwolony jest tylko wtedy, jeżeli świnie takie znajdują się w stanie niećwiartowanym, posiadają nienaruszony tłuszcz okołonerkowy i to także tylko koleją żelazną do miast Morawskich wymienionych w punkcie 3.

Przypuszczenie do konsumcyi takiego mięsa, zależy od orzeczenia weterynarza, który wykonywa oględziny.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej Gazecie Berneńskiej (Brünner Zeitung) w miejsce rozporządzenia c. k. Namiestnictwa Morawskiego z dnia 24 lutego b. r. l.7781 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 3 marca b. r. l. 20068.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że przekroczenia tego zakazu karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz.up. Nr. 51).

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 3 maja 1898.

L. 4115/pr. (2929 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Zaleszczyckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 czerwca, dla grupy gmin miejskich na 15 czerwca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 16 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 17 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rady powiatowej w powiecie Zaleszczyckim wybierają: grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków, grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka, grupa miast i miasteczek trzech (3) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, 27 kwietnia 1899.

L. 504/98 (2912)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej, podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Stanisław Józef Michnik z dniem 27 kwietnia 1898 wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jaśle.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 27 kwietnia 1898.

L. 494/98 (2911)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej, podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Karol Flach wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z dniem 23 kwietnia z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 23 kwietnia 1898.

L. 353/98 (2909)

Wydział Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu zaszłej w dniu 11 marca 1898 śmierci śp. Dr. Faustyna Jakubowskiego adwokata w Krakowie, generalnym substytutem tegoż p. Roman Jakubowski adwokat w Krakowi ustanowiony został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 22 marca 1898.

L. 438/98 (2910)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu wyroku tutejszej Rady dyscyplinarnej z dnia 13 października 1897 l. 188 i ck. sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1898 l. 14577 p. dr. Jakób Deiches adw. w Krakowie zawieszony został w wykonywaniu adwokatury na czas 3 miesięcy, tj. na czas od d. 1 maja 1898 do końca lipca 1898 włącznie, i że na ten czas jego generalnym substytutem p. dr. Feliks Caesznak adw. w Krakowie zamianowany został.

ZWydziału Izby adwokatów

Kraków, 6 kwietnia 1898.

L. 2676 (2805 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Hańkę Bączkowską ur. Duma, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 27 sierpnia 1895 l. 9567 kuratorowi Erazmowi Skórnickiemu doręczoną została.

Zborów, 20 czerwca 1897.

(2919 3—3)

P. Dr. Herman Broder adwokat w Grybowie wpisany został z dniem 19 stycznia 1898 w drodze przesiedlenia się na listę adw. z siedzibą w Podwołoczyskach.

Z Wydziału Izby adwokackiej

Lwów, dnia 15 stycznia 1898.

L. 5271 (2814)

Jahr 1898.

Krakau-Oberschlesische Eeisenbahn-Obligationen und Prioritäts Actien.

I. Obligationen zu 100 Thaler.

Verzeichnis der 440 Nummern, welche in der 48. Verlosung am 15 April 1898 gezogen worden sind.

49 52 88 104 150 199 234 328 338 387 480 648 675
708 755 826 839 852 869 899 929 936 1081 1140 1191 1295
1413 1540 1606 1629 1693 1703 1719 1720 1738 1761 1867 1921 1954
1985 2003 2014 2024 2100 2112 2132 2143 2206 2214 2253 2271 2345
2348 2355 2389 2517 2530 2537 2638 2657 2675 2699 2735 2740 2757
2761 2811 2818 2833 2855 2881 2933 3038 3052 3090 3171 3286 3365
3446 3499 3545 3584 3599 3640 3753 3766 3799 3803 3829 3871 3877
3899 3900 3943 3956 3957 3998 4114 4123 4130 4154 4161 4186 4287
4331 4377 4383 4394 4411 4455 4487 4507 4518 4546 4560 4612 4645
4680 4683 4699 4710 4702 4907 4958 5044 5046 5093 5104 5144 5151
5167 5271 5286 5305 5320 5446 5494 5499 5550 5604 5607 5660 5676
5678 5705 5709 5777 5861 5868 5901 5929 5954 5962 6077 6080 6084
6179 6196 6245 6265 6270 6321 6360 6361 6491 6514 6549 6585 6694
6721 6737 6749 6789 6828 6835 6926 6993 7012 7070 7156 7166 7173
7207 7323 7338 7352 7381 7394 7416 7425 7523 7539 7572 7673 7694
7724 7781 7810 7820 7902 7946 7989 7995 7997 8025 8085 8086 8102
8166 8181 8209 8242 8264 8281 8301 8401 8486 8491 8540 8571 8632
8637 8649 8701 8806 8816 8853 8859 8863 8881 8893 8911 8912 8940
9001 9061 9069 9153 9212 9269 9285 9365 9393 9444 9461 9464 9536
9651 9681 9720 9762 9783 9822 9839 9844 9924 10024 10086 10109 10128
10149 10176 10194 10200 10252 10263 10297 10312 10325 10362 10412 10510 10520
10541 10553 10645 10648 10700 10777 10799 10808 10818 10832 10869 10878 10901
10956 10978 10998 11099 11216 11382 11389 11417 11418 11420 11479 11491 11507
11510 11536 11639 11656 11665 11770 11799 11815 11897 11913 12032 12037 12098
12126 12175 12208 12271 12338 12386 12402 12416 12430 12711 12777 12794 12852
12854 12898 12920 13009 13108 13126 13198 13320 13326 13340 13378 13423 13467
13506 13533 13571 13597 13622 13635 13684 13700 13708 13749 13777 13789 13797
13887 13931 13968 14015 14020 14030 14084 14090 14118 14163 14238 14307 14312
14333 14369 14425 14539 14580 14626 14694 14701 14736 14764 14774 14842 14895
14969 14980 15002 15003 15015 15085 15297 15391 15417 15423 15504 15526 15567
15621 15662 15731 15752 15754 15853 16031 16062 16087 16091 16258 16286 16321
16323 16331 16349 16403 16422 16457 16460 16462 16539 16618 16667 16674 16689
16702 16718 16751 16759 16764 16783 16809 16814 16848 16909 16969 16998 17045
17321 17335 17410 17505 17518 17574 17635 17834 17872 17902 17925

II. Prioritäts-Actien zu 100 Thaler.

Verzeichnis der 99 Nummern, welche in der 49. Verlosung am 15 April 1898 gezogen worden sind.

55 120 144 185 192 203 232 235 290 296 373 405 425 458 483 525
546 623 661 732 775 806 828 843 883 907 921 940 947 949 1041 1079
1120 1155 1189 1243 1300 1327 1354 1384 1385 1395 1412 1430 1437 1440 1518
1545 1740 1770 1774 1778 1821 1825 1826 1935 1945 1968 2042 2063 2071 2120
2141 2220 2261 2266 2269 2304 2351 2362 2407 2409 2421 2428 2438 2477 2586
2671 2694 2751 2798 2868 2904 2908 2933 2970 3111 3136 3143 3206 3208 3213
3398 3442 3484 3496 3532 3538 3588

Austands-Nachweis enthaltend die verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs Jahr
202	1897	6682	1896	12574	1897	3239	1896
1951	1897	7411	1897	14573	1897	3376	1896
2013	1897	9274	1897	15201	1897		
2792	1895	9948	1896	15684	1897		
3704	1897	10697	1896	15774	1897		
6548	1896	10884	1897	17619	1897		

Prez. 1124 18/98 (2882 2—3)

Jego Ekscellencya pan prezydent c. k wyższego sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 p. k. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1898 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, Alojzego Dobrzańskiego Apolinarego Ebenbergera i Stanisława Miłaszewskiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 13 czerwca 1898 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1898.

L. cz. C. 9/98 (1) (2397 2—3)

Przeciw Jędrzejowi Fiala i Annie Zimmermanu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mostach w. przez Meiera Bergera pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. whl. 12 gm. Kupiczwola w drodze licytacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę ustną na dzień 3 czerwca 1898 godz. 9 rano w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Fiały i Anny Zimmerman ustawawia się Pana Jędrzeja Rączka w Kupiczwoli kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Mostauh wielkich
Oddział I., dnia 30 marca 1898.

L. cz. C. I. 19/98 (4) (2899 2—3)

Przeciw Józefowi Englowi protokołowanemu kupcowi w Budapeszcie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Emila Weissa przez adw. dr. Gabla w Skolem pozew o zapłacenie kwoty 384 zł. a. w. z pn., który tutejszemu sądowi po myśli art. XX. ust. z 1 sierpnia 1895 Nr. 110 Dz. u. pań. i §§. 49, 53 Norm. Jur. jako właściwemu odstąpiony.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencyą do ustnej rozprawy procesowej w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9 na dzień 6 maja 1898 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Engla ustanawia się pana Jędrzeja Pawlisza c. k. notaryusza w Rożniatowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie
Oddział I., dnia 1 kwietnia 1898.

L. cz. C XIII.162/98 (4) (2305 2—3)

Przeciw p. Stanisławowi Ochockiemu w Wenecyi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego we Lwowie przez p. Julię ze Stępnowskich 1o Teodorowską, 2o Golczewsk we Lwowie pozew o zapłatę 266 zł. 66½ ct. a w. z pn. ex maiori 1120 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na 31 maja 1898 sala II., 2 piętro godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Ochockiego ustanawia się pana adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Stanisława Ochockiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamiannje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie
Oddział XIII., dnia 16 kwietnia 1898.

L. cz. C. I. 52/98 (2848 3—3)

Przeciw Panu Józefowi i Maryi Dobrobrowlańskim, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez pana Antoniego i Karolinę Jednakich właścicieli realności w Rohatynie pozew o uznanie i zaintabulowanie na rzecz powodów prawa własności realności lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Rohatyn objętej lub zapłacenie kwoty 500 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 23 maja 1898 do tegoż sądu nr. I o godz 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw p. Józefa i Maryi Dobrowlańskich ustanawia się Pana Jacka Żyborskiego w Rohatynie kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika niezamianują.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie
Oddział I.. dnia 15 marca 1898.

Cw. I 5/98 2 (2798 3—3)

Przeciw Błażejowi Buciorowi, nieletnim Michałowi i Katarzynie Pękałom Marcinowi Buciorowi z których ostatniego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Benjamina Keila z Kuryłówki pozew o zniesienie wspólnej własności realności whl. 85 ks gr. gm. kat. Kuryłówka objętej przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na d. 3 czerwca 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Buciora ustanawia się p. Macieja Pękalę w Kuryłowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Leżajsk, dnia 17 kwietnia 1898.

C. I 59/98 2 (2794 3—3)

Przeciw Jurkowi Czerepowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Grybowie przez Pańka Kiełbacza pozew o zapłatę sumy 300 zł. aw.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 czerwca 1898 o godz 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jurka Czerepa ustanawia się p. Osyfa Witiaka w Piorunce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Grybów, 27 kwietnia 1898.

L. IV. 66/97 (2796 2—3)

W dniu 19 grudnia 1896 zmarła w Kamieniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Anastazya z Dzierwów 2 im. Piętakowa. Do spadku po niej powołanym jest między innymi z ustawy syn zmarłej Majcher Knapik. Gdy miejsce pobytu tegoż Majchra Knapika jest niewiadomem, przeto wzywa się go niniejszym edyktem, by się w przeciągu roku od dnia nizej umieszczonego w tutejszym sądzie zgłosił, i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną będzie tylko ze spadkobiercami, którzy się do spadku zgłoszą, i z ustanowionym dla niego w osobie c. k. notaryusza Gutowskiego z Liszek kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Liszki, dnia 4 lutego 1898.

L. 6168 (2729 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa ewentualnego posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku nr. 793 na imię Maryi Hopcas wystawionej, pierwotnie na 80 zł. a obecnie 78 zł. 12 ct. opiewającej, aby powołaną książeczkę tutejszemu Sądowi przedstawił w przeciągu jednego roku licząc od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, gdyż inaczej książeczka ta zostanie uznaną za umorzoną.

Sanok, dnia 19 października 1897.

Cb. II 33/98 1 (2777 2—3)

Przeciw Janowi Leniewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu powiatowego w Sanoku przez powiat. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 144 zł. 20 ct.

Na podstawie którego rozprawa na 31 maja 1898 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw Jana Leniewicza z Nowotańca sąd pow. Bukowsko, ustanawia się p. adw. dr. Nebenzahla w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Sanok, dnia 12 marca 1898.

L. 16304 (2791 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Seidę Schmiederera, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 20 sierpnia 1893 l. 11173 ustanowiono kuratorem ad actum adw. dra Izaaka Moslera w Czortkowie.

Czortków, 17 grudnia 1897.

L. VI 1008/97 98 1 (2809 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu neiwiadomych Chaję Heit i Mosesa Srula Heit, że wydany w sprawie tabularnej Schlomy Leiby Fruchtera przeciw Mojżeszowi Srulowi Heit co do wpisów w whl. 453|I Sniatyna uchwały z 30 czerwca 1897 l. 9997 doręczono ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Markusshonowi w Sniatynie.

Rzeczą ich jest podać sądowi miejsce swego zamieszkania lub porozumieć się z kuratorem co do treści tej uchwały.

Sniatyn, 26 marca 1898.

L. 117 (1) (2853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę z Bernadzikowskich Dębską, iż w sprawie Antoniny Bernadzikowskiej o wpis prawa własności i 1/6 części realności lwh. 117 ks. gr. Lipnica murowana dotąd Wiktoryi Dębskiej własnej na jej rzecz, że ustanowił dla tejże kuratorem Szymona Piotrowskiego i temuż doręczył rezolucyę z 18 kwietnia 1898 l. cz. 117 Lipnica murowana (1) dla niej przeznaczoną.

Wiśnicz, 28 kwietnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Kihirdetés. 220

A volocz i anyakönyvi kerület alulirott anyakönyvvezető kihirdeti, hogy:

1. Lampel Leibis ki családi állapotára nézve: nőtlen, és a kinek vallása: izraelita, állása (foglalkozása): korcsmara, lakóhelye: Tucholka (Galiczia), születési helye: Tucholka (Galiczia), születési ideje: 1871 évi hó napja s a ki nehái Lampel Hersch i naje Fach Goldamark.

2. Guttmann Malvin ki családi állapotára nézve: hajadon, és a kinek vallása: izraelita. állasá (foglalkozása): Funcaz gyari hicatalnak leanya, lakóhelye: Volocz, születési helye: Kis Lipnik, születési ideje: 1882 évi januar hó 21 napja s a ki Guttman Ignacz a neje Holstein Latti mak l ánya egymással házasságot szándékoznak kötni.

Felhivatnak mindazok, a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kizáró körülményről tudomásuk van, hogy ezt alulirott anyakönyvvezetőnél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi elöljárósága (illetőleg anyakönyvvezetője) utján jelentsék be.

Kelt Voloczu 1898 aprilis hé 27 napján.

Szelecsényi Hugó,
anyakönyvvezető.

Ehekündigung. 498a

Unterzeichneter kön. ung. Matrikelführer des Voloczer Bezirkes macht kund, dass:

1. Léibis Lampel, Familienstand, ledig, Religion: Israelit, Stand oder Beschäftigung: Wirtshäuser, Wohnort: Tucholka (Galizien), Geburtsort: Tucholka (Galizien), Geburtszeit: 1871 Jahr, und der gesetzliche Sohn der Eheleute verstorbener Hersch Lampel und Golda Fach ist;

2. Malvin Guttmann, Familienstand: ledig, Religion: Izraelitin, Stand oder Beschäftigung: Haushaltung. Wohnort: Volocz (Ungarn), Geburtsort: Klein-Lipnik (Ungarn), Geburtszeit: 21 Jänner 1882, und die gesetzliche Tochter der Eheleute Ignatz Guttmann und Lotti Holstein ist, beabsichtigen miteinander Ehe zu schliessen.

Es werden hiermit alle dienigen aufgefordert, die von solchen Sachverhalten oder Umständen Kenntniss haben, die den Ehegesetzen widersprechen, dass sie diese Umstände beim unterzeichneten Matrikelführer direct oder durch den Ortsvorstand derjenigen Gemeinde, im welcher die Ehekündigung ausgestellt ist, zur Kentniss zu geben.

Volócz, am 27 April 1898.

Szelecsényi Hugó,
kön. ung. Matrikelführer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.